Nr. 5. Wtorek, 4 Stycznia 1916 r. Rok I.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego 10 fen.

Redakcya i Administracya:
Łódź: ul. Piotrkowska 86.
ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 30 fen za wiersz petitowy sześcioszpaltowy.
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadesłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: II Aleja 22; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Skierniewice:** Druk A. Zielińskiego, oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Rezultaty.

II.

Gdy w pierwszym miesiącu wojny padać poczęły silne fortece belgijskie, gdy w jeziorach mazurskich uległa zniszczeniu armia generała Samsonowa, strategiczne sukcesy państw centralnych były przykrą niespodzianką dla koalicyi, która wyobrażała sobie, że Niemcy i Austrya, zaatakowane silnie od zachodu, zmiażdżone zostaną „parowym walcem" od wschodu. Wobec pierwszych niepowodzeń jasnem stało się, że koalicya chwycić się musi jakiegoś innego środka, aby osiągnąć cel rozdmuchanej na cały świat wojny. Środkiem takim miało być odcięcie Niemcom i Austryi wszelkiego dowozu z zewnątrz i skazanie przez to państw tych na wygłodzenie i ruinę ekonomiczną.

Olbrzymie rozmiary wojny postawiły narody, zaangażowane w niej, przed nowemi zagadnieniami, których umysł ludzki nie był w stanie przewidzieć w najfantastyczniejszych nawet rojeniach. Że wojna europejska wybuchnie, było od szeregu lat jasnem; zdawano sobie jednak sprawę, że natężenie tak olbrzymich sił nie będzie mogło trwać długo, bez narażenia na zupełną ruinę najżywotniejszych arteryi, stanowiących podstawę dłuższego prowadzenia wojny. Przewidywano zatem zaledwie kilka miesięcy wojny, po których zasoby materyalne państw będą tak wyczerpane, że równomierne uzupełnianie ich stanie się niemożebnem i strony wojujące staną wobec materyalnej konieczności zaniechania dalszej walki.

Wbrew tym przewidywaniom wojna przedłużała się, a spodziewana ruina nie nadchodziła. A stało się to dzięki zdolności uzupełniania zapasów, większej, aniżeli przypuszczać było można, z jednej strony przez intensywniejsze czerpanie z wewnątrz potrzebnych zasobów, z drugiej zaś skierowywanie z zewnątrz takich produktów, których dane państwo albo wcale nie posiada, albo wytwarza je tylko w niedostatecznej ilości.

Państwa trójporozumienia: Anglia, Francya i Rosya, znalazły się, dzięki geograficznemu położeniu, w tych korzystnych warunkach, że bez wielkich wysiłków uzupełniać mogą braki własnej produkcyi z zewnątrz. Żywność, broń, amunicya, surowce wszelkiego rodzaju, dochodzić mogą do nich bądź z Ameryki, bądź też z rozległych kolonii angielskich i francuskich. Państwa te narażone są zatem w bardzo niewielkim stopniu na wyczerpanie zasobów, przez które zmuszone zostałyby do zaniechania dalszej walki.

Wręcz przeciwnie ma się rzecz z Niemcami i Austryą. W skutek wzrastającej w czasie wojny konsumpcyi niektórych artykułów, a równocześnie braku pewnej kategoryi surowców, skazane sa państwa centralne na dowóz ich morzem, na którem rozpostarła się flota angielska. Skorzystała z tego zatem Anglia i nie mogąc na polu walki zgnębić przeciwnika, odcięła mu wszelki dowóz, by w ten sposób zmusić go do upokorzenia się. Ten sposób prowadzenia wojny postawił państwa centralne w nader trudnem położeniu.

Wskutek dzisiejszego obowiązku powszechnej służby wojskowej wystawienie kilkumilionowej armii jest zadaniem łatwem. Natomiast największą trudność stanowi umundurowanie tych zastępów, uzbrojenie ich, wyżywienie — a przytem niezapominanie o pozostałej w kraju ludności, która przecież żyć musi i która także w wojnie jest ważnym czynnikiem ze względu na ciążący na niej obowiązek produkowania wszystkiego, czego armia potrzebuje. Zadanie to jest o tyle trudniejsze, o ile państwo skazane zostało na własną tylko produkcyę. Rozdzielenie konsumpcyi w stosunku do posiadanych i spodziewanych zasobów jest tą wielką sztuką, na jaką zdobyć się musi państwo, jeśli nie chce uzależnić wyniku wojny od większego, lub mniejszego ich braku. Osiągnięcie tego celu jest możliwe tylko o tyle, o ile wewnętrzna organizacya państwa jest tego rodzaju, że wiadomym jest dokładnie stan zasobów, a środki, zapobiegające przedwczesnemu ich wyczerpaniu, zostaną celowo obmyślane i dokładnie zastosowane. Wewnętrzna organizacya jest zatem czynnikiem, decydującym o tem, czy dane państwo przetrzyma krócej, lub dłużej wszelkie, złączone z tego rodzaju wojną, trudności.

Wobec olbrzymich rozmiarów wojny nie jest wykluczonem, że stanowcze rozstrzygnięcie na polu walki nie nastąpi. W takim razie decydować będzie o zwycięstwie moment, która strona potrafi dłużej ostać się wyczerpaniu wewnętrznemu, która wytworzy w sobie równowagę konsumcyjno-produkcyjną i mocą czynników, regulujących ją, przechyli szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Sprawność organizacyi była tym czynnikiem, który w znacznej mierze przyczynił się do świetnego zwycięstwa armii niemieckiej pod Tannenbergiem, i umożliwił szybkie przerzucanie wojsk z miejsca na miejsce, dzięki celowo zorganizowanej sieci kolejowej. Ten sam rezultat obserwować można było w przygotowaniach do majowej ofenzywy galicyjskiej i podczas ofenzywy bałkańskiej. Jakie zaś skutki pociąga za sobą brak organizacyi, uwidocznia się w armii rosyjskiej, która przez to nie może skoncentrować dość szybko odpowiednich sił na miejsca zagrożone.

Dzięki wewnętrznej organizacyi stosunki żywnościowe w Niemczech są tego rodzaju, że ludności nie zagraża wcale proklamowane przez Anglię wygłodzenie, a przemysł, chociaż w niektórych gałęziach poważnie ucierpiał, to jednak na ogół potrafił przetrwać najcięższe chwile. Stosunki kredytowe nie uległy poważniejszym zmianom, a przeciętna zamożność ludności nie zmniejszyła się, skoro państwo zdołało zaciągnąć trzecią wielką wewnętrzna pożyczkę wojenną.

Wszystkie te fakta dowodzą, że organizacya wewnętrzna państwa niemieckiego przetrzymała próbę ogniową, że była celową i że gdyby nie ona, może dzisiaj Niemcy i Austrya stałyby wobec konieczności zawarcia pokoju pomimo strategicznych sukcesów. Jeśli zatem w ośmnastym miesiącu gigantycznych zapasów siła odporna państw centralnych nie zmniejszyła się, to nie ma słusznych powodów do powątpiewania w dalszą ich wytrzymałość. Bo potęga państw centralnych nie polega na liczebnej przewadze, lecz na organizacyi, która od szeregu lat pracowała systematycznie i celowo w każdej dziedzinie życia społecznego z tą przewodnią myślą, by przygotować naród do rozstrzygających zapasów. A rezultaty takiej pracy widzimy teraz.

Komunikat niemiecki.

Berlin (Urzędowo) Wielka Kwatera Główna, 3 stycznia.

Wschodni teren walk:

Patrole rosyjskie i komenda gończa, kontynuowały ze zwykłem niepowodzeniem, jak i dni poprzednich, operacye na różnych punktach.

Bałkański teren walk:

Nic nowego.

Zachodni teren walk:

Na północy od drogi La Bassee - Bethune powiodło się zupełnie wielkie wysadzenie min. Zostały zasypane bojowe i zasłaniające rowy nieprzyjaciela, a także droga łącząca. Pozostałą przy życiu część załogi, która usiłowała ratować się ucieczką, piechota nasza i karabiny maszynowe wzięła pod skuteczny ogień. Wykonany na szerokim froncie napad ogniowy, zastał załogi nieprzyjacielskich rowów nieprzygotowanemi, wobec czego szukały one częściowe ocalenia w śpiesznej ucieczce.

Na reszcie frontu nie zaszły wydarzenia o szczególniejszem znaczeniu.

Podczas ostrzeliwania, przez Francuzów w dniu Nowego Roku Lutterbachu w Alzacyi, zabito u wyjścia z kościoła młodą dziewczynę, poraniono zaś kobietę i troje dzieci.

Naczelne Dowództwo Armii.

Komunikat austryacki:

Wiedeń. Urzędowo donoszą 3 stycznia:

Rosyjski teren walk:

Na froncie bessarabskim także i wczoraj walczono zaciekle w ciągu całego dnia. Nieprzyjaciel czynił wszelkie wysiłki w celu przerwania linii naszych w okolicy Toporowca. Wszystkie zamiary przełamania frontu rozbiły się o mężny opór naszych dzielnych wojsk. Liczba wziętych do niewoli jeńców wynosi 3 oficerów i 850 żołnierzy.

U ujścia Seretu, nad dolną Strypą, nad Korminem i Styrem odparte zostały odosobnione natarcia rosyjskie.

Liczne punkta północno - wschodniego frontu znajdowały się w ogniu dział nieprzyjacielskich.

Bałkański teren walk:

Pod Majkovacem przepędzono jeden oddział czarnogórski, który odważył się posunąć ku północnemu brzegowi Tary. Położenie jest niezmienione.

Włoski teren walk:

Nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer
Feldmarszałek - porucznik.

Wojna.

V.

Od samego początku zatargu austryacko-serbskiego, Niemcy zajęły stanowisko po stronie Austryi w rozprawieniu się z Serbią, nie mogły jednak dopuścić do tego, aby Rosya zaatakowała Austryę, co było bardzo prawdopodobne z powodu zarządzenia przez Rosyę mobilizacyi powszechnej i koncentracyi wojsk nad granica Niemiec i Austro-Węgier.

Dnia 30-go lipca 1914 r. ambasador niemiecki w Petersburgu, hr. Pourtales, zażądał terminowej odpowiedzi na notę niemiecką, domagającą się demobilizacyi armii i floty rosyjskiej. Jednocześnie ambasador niemiecki w Paryżu zażądał od rządu francuskiego stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy w razie wojny niemiecko - rosyjskiej Francya pozostanie neutralną. Sytuacya zaczęła wyjaśniać się powoli. Dnia 31 lipca 1914 r. Rosya udzieliła na notę niemiecką odmownej odpowiedzi, wobec czego w dniu następnym, t. j. 1 sierpnia, hr. Pourtales

wręczył rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Sazonowowi, wypowiedzenie wojny. Tego samego dnia Francya odpowiedziała, że wobec wojny niemiecko - rosyjskiej zajmie stanowisko, jakie uzna za stosowne. Wobec takiej odpowiedzi, wojska niemieckie zajęły księstwo Luxemburg i przybliżyły się ku granicy francuskiej, a jednocześnie inna cześć niemieckich sił zbrojnych stanęła nad granicą Belgii.

Niemiecki sztab generalny znał zamiary angielsko-francuskie, zmierzające do naruszenia neutralności belgijskiej i do zaatakowania armii niemieckiej na tyłach, nie dał się więc wyprzedzić i zaproponował rządowi belgijskiemu zgodzenie się na przemarsz wojsk niemieckich przez terytoryum Belgii. Gdy jednak spotkał się z odpowiedzią odmowną, postanowiono jednak plan swój przeprowadzić bez względu na mogące z tego powodu wyniknąć trudności i straty. Z chwilą gdy armia niemiecka przekroczyła granice Belgii, rząd belgijski zwrócił się do Anglii z prośbą o pomoc i w dniu 4 sierpnia ambasador angielski w Berlinie wręczył kanclerzowi państwa notę wypowiadającą wojnę, jakoby w obronie neutralności belgijskiej. W ciągu następnych dni stanęło po stronie Serbii Czarnogórze i wypowiedziało wojnę Austryi i Niemcom. Dnia 6 sierpnia 1914 r. Austro-Węgry nie doczekawszy się na inicyatywę ze strony Rosyi, będąc sprzymierzeńcem Niemiec, ogłosiły się również jako będące z Rosyą na stopie wojennej.

Z pośród państw pozaeuropejskich ogłosiły się jako biorące udział w wojnie z Niemcami i Austryą: Egipt i Japonia. Rząd egipski zmuszony był do tego kroku przez swą opiekunkę Anglię, która z chwilą wybuchu wojny wzięła Egipt ostatecznie w swe posiadanie i mianowała przychylny dla siebie, zupełnie nowy rząd, z sułtanem na czele.

Jakie pobudki kierowały Japonią podczas wypowiadania Niemcom wojny, nie było to żadną tajemnicą. Jak wiadomo, Japonia z chwilą przeprowadzenia u siebie reform stale dążyła do wyparcia mocarstw europejskich z Azyi, a zwłaszcza z Chin. Za podszeptem i w interesie Anglii wystąpiła w roku 1904 — 1905 przeciwko Rosyi, a wyparłszy tego pierwszego przeciwnika, myślała o sposobie wyparcia Niemiec z Kiao-Czao. Teraz nadarzyła się ku temu najlepsza sposobność. Niemcy zajęte wojną w Europie nie były w stanie wysłać swych sił zbrojnych na obronę zagrożonej w Azyi placówki, a Japonia, będąc w przymierzu z Anglią, mogła ewentualnie liczyć na jej pomoc. Przyłączyła się więc do koalicyi i w dniu 23 sierpnia wypowiedziała wojnę Niemcom.

Sprawa marokańska i rozszerzanie się kolonizacyi angielskiej i francuskiej w Afryce, oraz wynikające z tego powodu zmiany ugrupowań politycznych, musiały odbić się echem także i w okolicy morza Śródziemnego. Najbardziej zainteresowane były tu Włochy. Należąc do trójprzymierza starały się Włochy w jego obronie przeprowadzać swe plany kolonialne, lecz klęska, jaką poniosły w roku 1896 podczas wyprawy swej do Abisynii, udaremniła wypełnienie wielkich planów przyszłości. Zniweczenie włoskich zamiarów kolonialnych nastąpiło w trakcie początku rozłamu, jaki nastąpił pomiędzy Niemcami a Anglią. Włochy stanęły wobec trudnego zadania co do zajęcia stanowiska pomiędzy odsuwającemi się od siebie mocarstwami. Gdy sprzeczności panujące pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami zaostrzyły się, Włochy poczęły skłaniać się ku Francyi i Anglii, wreszcie rząd włoski zwrócił się do mocarstw tych o pomoc, w celu zabezpieczenia sobie Trypolitanii. W końcu 1901 r. nastąpiło porozumienie, na mocy którego Włochy zobowiązały się nie sprzeciwiać Francyi w jej dążeniach w zachodniej części morza Śródziemnego, a więc i w Marokku, a Anglii na wschodzie w sprawie zajęcia Egiptu. Wzamian za to Włochy otrzymały poparcie w swych zamiarach kolonialnych co do zagarnięcia prowincyi tureckich północnej Afryki. Włochy pozostały na razie wierne trójprzymierzu, lecz z powodu tych wszystkich kombinacyi politycznych, jakie zaszły, pomiędzy Austryą a Włochami nastąpił rozłam, który należało usunąć. Z tego powodu uzupełniono umowę trójprzymierza nowemi postanowieniami, które uregulowały interesy tych dwóch mocarstw.

Z Rosyi.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 3 stycznia.

Dzisiejszy „Lokal Anzeiger" dowiaduje się przez Sztokholm z Petersburga, że pisma petersburskie rozmaitych odcieni zgodnie zapewniają, iż blok postępowy rosyjski niebawem będzie rozwiązany. Umiarkowani członkowie tego bloku, należący do Rady państwa, ogłosili oświadczenie, w którem wyrażają ubolewanie, iż w obecnych warunkach w żaden sposób nie mogą udzielić swego poparcia polityce bloku.

W kołach postępowych panuje przekonanie, że Duma dopiero wówczas zostanie zwołana, gdy rozwiązanie bloku stanie się faktem, i gdy tem samem dawniejsza większość reakcyjna znów odzyska swe stanowisko w Dumie.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Sztokholm, 3 stycznia.

Z Petersburga donoszą: Wydział komisyi budżetowej Dumy wykończa pośpiesznie swe prace, ażeby umożliwić szybsze zwołanie Dumy. Minister Chwostow wyjaśnił, iż Duma może obradować tylko nad budżetem, natomiast niewolno jej pod żadnym pozorem poruszać spraw politycznych.

„Nowoje Wremia" podkreśla, że Chwostow nie miał prawa narzucać regulaminu Dumie, gdyż izba państwowa jest instytucyą autonomiczną, niepodległą kompetencyi ministra.

Uchodźcy żydowscy otrzymali rozkaz bezzwłocznego opuszczenia Petersburga. „Birżewyja Wiedomosti" zaznaczają, że rozporządzenie to znosi ulgi, przyznane przez poprzedniego ministra spraw wewnętrznych, ks. Szczerbatowa.

„Dień" donosi, że w Moskwie w ciągu dwóch dni ostatnich znaleziono zwłoki przeszło 100 ludzi zmarzniętych.

Uwięzieni konsulowie.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Kopenhaga, 3 stycznia.

Według dalszych informacyi, krążowiec francuski „Patrie", na którego pokładzie znajdują się uwięzieni konsulowie, popłynął do wyspy Mudros. Dokładne wiadomości o losie uwięzionych jeszcze nie nadeszły. Konsul hiszpański w Salonikach objął tymczasowo opiekę nad poddanymi cudzoziemskimi.

Anglicy, dokonywując rewizyi w konsulatach, postępowali podobno bezwzględnie. Kasy pancerne wyłamali. Szukali kluczy do depesz cyfrowanych, lecz nie znaleźli, odpowiednie bowiem książki już 26-go grudnia, w przewidywaniu niebezpieczeństwa, zostały spalone.

Wraz z konsulem niemieckim uwięziony też został sekretarz konsulatu.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Sofia, 3 stycznia.

Opinia publiczna w Bułgaryi jest silnie wzburzona z powodu uwięzienia konsulów w Salonikach. Rada ministrów postanowiła, aby w odpowiedzi na to uwięzić urzędników którzy pozostali w Bułgaryi po wyjeździe szefów poselstw angielskiego, francuskiego i serbskiego. Urzędnicy ci odzyskają wolność dopiero po uwolnieniu konsulów i ich personelu.

Telegram własny „Godz. Pol."

Konstantynopol, 3 stycznia.

Podobnie jak rządy Niemiec, Austro-Węgier i Bułgaryi, także i Turcya założyła za pośrednictwem ambasadora Stanów Zjednoczonych energiczny protest z powodu uwięzienia konsulów oraz urzędników konsulatów w Salonikach. Jak głoszą, Turcya postanowiła zastosować środki represyjne przeciwko poddanym państw koalicyi, o ile wystąpienie Grecyi nie przyczyni się do uwolnienia uwięzionych.

Telegram własny „Godz. Pol."

Genewa, 3 stycznia.

Według doniesienia „Echo de Paris", generał Sarrail trzyma w tajemnicy miejsce przeznaczenia specyalnego parowca, który wczoraj opuścił Saloniki, wioząc na pokładzie konsulów czwórprzymierza. Przypuszczają, że parowiec ten przypłynie do któregoś z innych portów greckich.

Telegram własny „Godz. Pol."

Konstantynopol, 3 stycznia.

Według wiarogodnych wiadomości, aresztowani w Salonikach konsulowie przewiezieni zostali na Maltę. Z powodu założenia protestu przez greckiego prezesa ministrów, Skuludis'a, panuje tu zadowolenie.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 3 stycznia.

Główna kwatera donosi 1 stycznia:

Na froncie **dardanelskim** w nocy na 31 grudnia toczyły się na prawem skrzydle ożywione walki na bomby. W centrum trwała aż do rana zacięta walka artyleryi oraz rzucanie bomb. Po południu dnia 31 grudnia spowodowaliśmy na prawem skrzydle wybuch dwóch min. W następstwie tego artylerya nieprzyjacielska przy udziale dwóch krążowników nieprzyjacielskich ostrzeliwała w centrum nasze rowy ochronne. Na ogień ten odpowiadaliśmy silnie.

Baterye nasze w cieśninach ostrzeliwały miejsce lądowania pod **Sedd-ul-Bahr** oraz sąsiednie obozy. Pancernik „Suffren" pod ochroną pięciu torpedowców i przy pomocy obserwacyi latawca odpowiadał na ogień ten bezskutecznie. Jeden z hydroplanów naszych zaatakował latawiec nieprzyjacielski, który dokonywał obserwacyi, przeszkodził mu w tej pracy i zmusił go do ucieczki. Poza tem nic nowego.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 1 stycznia:

Od frontu **ryskiego** aż do **Prypeci** nie zaszły żadne zmiany.

Na południe od **Prypeci** trwa zacięta walka. W odcinku rzeki **Styr**, pomiędzy drogą żelazną **Kowel - Sarny**, a miastem **Czartoryskiem** przeszliśmy na lewy brzeg Styru i obsadziliśmy wieś Chrask. Zacięte kontrataki nieprzyjaciela, zmierzające do wyparcia nas z powrotem na prawy brzeg Styru, pozostały bez skutku. Także nie udało się usiłowanie nieprzyjaciela wyparcia nas z okolic kolonii **Miłoszów**, na południe od Kołków.

Na północ od dworca kolejowego **Ołyka** (30 klm. na wschód od Łucka) posunęliśmy się dalej naprzód i umocniliśmy zdobyty teren.

Na froncie rzeki **Strypy** obsadziliśmy dwie linie nieprzyjacielskich rowów ochronnych.

W okolicy miasta **Uścieczko** odrzuciliśmy nieprzyjaciela na prawy brzeg **Dniestru**.

Pomiędzy **Dniestrem** a granicą **Rumunii** osiągnęliśmy przeszkodę drucianą nieprzyjaciela, przekroczyliśmy ją i umocnili zdobyty teren.

O powszechną służbę wojskową.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 3 stycznia.

Prasa rozmaitych odcieni zajmuje się oświadczeniem przywódcy nacyonalistów irlandzkich, Redmonda, który w Izbie gmin powiedział, że nacyonaliści wszelkiemi środkami zwalczać będą projekt prawa, wprowadzającego w Anglii obowiązkową służbę w wojsku. Redmond w gronie przyjaciół politycznych oświadczył, że sam nie miałby nic przeciw powszechnej służbie wojskowej, oświadczenie swoje musiał jednak złożyć pod naciskiem partyi nacyonalistycznej.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 3 stycznia.

„Deutsche Tageszeitung" dowiaduje się, że prasa paryska otrzymała informacye z Londynu, według których przeprowadzenie projektu prawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Anglii natrafia na poważne trudności. W kołach politycznych nie widzą innej drogi wyjścia, jak tylko rozwiązanie parlamentu.

Propozycya Anglii.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Amsterdam, 3 stycznia.

Jak wiadomo rząd angielski odmówił wszelkiej pomocy staraniom rosyjskim w sprawie uzyskania pożyczki w Londynie wobec czego, rosyjski minister finansów Bark, zgodził się na propozycyę angielską zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej, która dała tak smutny rezultat. Rezultat ten wywołał tak wielkie przerażenie, iż Anglia wystąpiła w Petersburgu ze śpieszną propozycyą udzielenia pożyczki w żądanej poprzednio wysokości. Tę raptowną zmianę w stanowisku Anglii należy wytłomaczyć obawami przed zawarciem przez Rosyę oddzielnego pokoju.

Wyjazd Kitchenera do Egiptu.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 3 stycznia.

„Vossische Zeitung" otrzymało potwierdzenie dawniej już otrzymanej wiadomości, że lord Kitchener w dniach najbliższych udaje się z Anglii w podróż do Egiptu, gdzie obejmie naczelne dowództwo nad zbrojnemi siłami angielskiemi.

Rugowanie języka niemieckiego.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Sztokholm, 3 stycznia.

Na mocy rozporządzenia rządu rosyjskiego zabroniono, pod groźbą kary pieniężnej w wysokości 3,000 rubli lub trzech miesięcy więzienia, używać języka niemieckiego w komunikacyi telegraficznej, telefonicznej i pocztowej. Taka sama kara grozi za wystawianie w oknach wystawowych niemieckich książek i dzienników. Również od tej chwili zabroniono w Rosyi wydawać w języku niemieckim jakiekolwiek czasopisma, dzienniki, lub książki.

Konferencya finansowa.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Kopenhaga, 3 stycznia.

Sfery finansowe w Petersburgu otrzymały wiadomość, że w miesiącu lutym odbędzie się konferencya finansowa, w której wezmą udział przedstawiciele Anglii, Rosyi i Francyi. Na konferencyi tej mają być obmyślone operacye finansowe podczas oczekiwanej wiosennej kampanii wojennej, oraz środki w celu usunięcia wszelkich trudności finansowych.

Nowa komisya.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Kopenhaga, 3 stycznia.

„Berlinske Tidende" donosi z Petersburga: Rząd zajmuje się obecnie sprawą projektu powołania komisyi specyalnej do opracowania nowego programu gospodarczego. Komisya składać się będzie z przedstawicieli rządu, rady państwa i dumy państwowej oraz przedstawicieli przemysłu, handlu, techniki i świata finansowego. Zająć się ma ona między innemi sprawą przyszłej polityki handlowej, rozwoju przemysłu krajowego ewentualnie przy pomocy kapitałów obcych, oraz nad sposobami, zmierzającymi do wzmocnienia rynku krajowego.

Z komisyi budżetowej Dumy.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Petersburg, 3 stycznia.

Komisya budżetowa Dumy roztrząsała budżet ministeryum spraw wewnętrznych. Podczas dyskusyi minister spraw wewnętrznych odpowiedział na rozmaite zapytania w sprawie rzekomych zamiarów rządu, co do zawarcia oddzielnego pokoju. Minister wyjaśnił, że o zamiarach takich nie jest mu nic wiadomo.

Nad obozem angielskim.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 3 stycznia.

„Lokal Anzeiger" dowiaduje się z Aten, że lotnicy niemieccy rzucili pewną liczbę bomb na obóz angielski w Salonikach. Wybuchy zabiły i poraniły wiele osób i wywołały w całym obozie wielkie zamieszanie.

Rząd niemiecki wobec Grecyi.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Sofia, 3 stycznia.

Tutejszy dziennik „Utro" donosi, iż rząd niemiecki zaproponował rządowi greckiemu usunięcie z terytoryum greckiego wojsk angielsko - francuskich. Odpowiedź rządu greckiego oczekiwana jest w tygodniu bieżącym.

Parlament grecki.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Paryż, 3 stycznia.

Agencya Havasa donosi z Aten: Według doniesień dzienników tutejszych zwołanie parlamentu greckiego ma być przyśpieszone i nastąpi w dniu 17 stycznia. Dalej donoszą dzienniki o mającem nastąpić wprowadzeniu sądów wojennych.

Naczelne dowódzwo w Egipcie.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Kopenhaga, 3 stycznia.

Jak donosi „Times", naczelny dowódzca wojsk brytańskich w Egipcie ma w przyszłości kierować również operacyami na morzu Śródziemnem, w Egipcie i Mezopotamii. Stanowisko naczelnego dowódzcy obejmie prawdopodobnie Kitchener, a dotychczasowy dowódzca naczelny w Egipcie, generał Maxwell, będzie kierować akcyą obronną w kanale Suezkim.

Rosyjska artylerya ciężka.

Zagraniczny sprawozdawca wojenny nadesłał niedawno do wiedeńskiej „Politischen Correspondenz“ następujący opis rosyjskiej artyleryi ciężkiej:

Szczegóły o podziale i ilości, jako też o rodzaju dział artyleryi ciężkiej wojsk polowych stały się wiadome dopiero w ostatnim czasie. Z publikacyi dawniejszych wiedziano tylko, że artylerya ciężka składa się ogółem z 8 oddziałów, z których każdy liczył po 3 baterye, oraz park składający się z 24 wozów amunicyjnych i wielkiej liczby wozów parkowych do przewozu środków żywnościowych i opatrunkowych. Podczas pokoju odziały te były rozdzielone pomiędzy rozmaitymi okręgami wojskowymi, a w razie wojny, na rozkaz naczelnego dowdztwa, miały zostać przydzielone do armii. Jednak, jeszcze przed wybuchem wojny obecnej, powiększono znacznie ilość dział, zwłaszcza współczesnych, a poszczególne baterye, liczące po 6 dział, przemianowano w czterodziałowe, wobec czego każdy korpus armii zaopatrzony został w jeden oddział artyleryi ciężkiej, składający się z 3 bateryi, liczących po 4 działa. Każda baterya 1-sza i 2-ga uzbrojone są w ciężkie haubice, a baterya 3-cia w ciężkie armaty. Tylko drugi oddział trzeciej syberyjskiej artyleryi obronnej posiada wszystkie trzy baterye uzbrojone wyłącznie w haubice.

Materyał dział dzieli się na stary i nowy. Pierwszy (działa 15,2 ctm. i 10,6 ctm.) pochodzi z czasów, w których artylerya ciężka używaną była tylko przy obleganiu fortec i w wojnie pozycyjnej. Nowy materyał składa się z haubic 15,2 ctm., oraz z tak zw. 42 liniowych, lub 10,6 ctm. dział syberyjskich; działa te pod względem osiąganych skutków i rodzaju zadawanych ran, podobne są do nowych 10,5 ctm. dział, wprowadzonych niedawno do użytku w ciężkiej artyleryi francuskiej. Stare działa ciągnie zwykle 10 koni; należące do każdego działa dwa wozy, ciągnie po 6 koni. Wozy amunicyjne, naładowane pociskami (40 sztuk 15,2 ctm., lub 75 sztuk 10,6 ctm.) ciągnione są przez 6 koni, wozy do przewozu gilz — 2 konie i wozy z amunicyą parkową — 4 konie.

Wielkie bardzo znaczenie ma to, że stare armaty obydwóch systemów posiadają doskonałą zdolność w osiąganiu celu. Także i rozrzucanie pocisków z tych dział jest bardzo dobre, lecz, jak to udało się stwierdzić, zwłaszcza w bitwach pod Lwowem, skutki wybuchu granatów 10,6 ctm. są niezadawalające. Również bardzo powolną jest szybkość ognia 10,6 ctm. działa, dają najwyżej jeden strzał na minutę, a działa 15,2 ctm. zaledwie 4 strzały w ciągu pięciu minut, wobec czego skutek strzału szrapnelowego do celów ruchomych jest wyjątkowo ograniczony. Oprócz tych niedostatków, stare działa rozporządzają bardzo powolną ruchliwością. Wymagają one przykryć, których zbudowanie i rozebranie zabiera wiele czasu. Na zbudowanie osłon potrzeba około godziny, a na ustawienie działa od 10 do 15 minut, tak, że do strzału działo może być gotowem dopiero w ciągu pięciu kwadransy. Nałożenie działa na lawetę można uskutecznić w ciągu 40 do 50 minut.

Wobec takich warunków w otwartej walce polowej, jak również i podczas walk w Karpatach, zwłaszcza w przełęczy Dukli, rosyjska artylerya ciężka nie mogła spełnić swego zadania. Gdy jednak działa starego systemu zostały ustawione w górach na swych stanowiskach, których przez kilka tygodni nie zmieniały, wówczas w zupełności zaspakajały wymagania, dzięki swej celności.

W przeciwieństwie do starych dział, stoją obydwa modele współczesne. Działa współczesne są bardzo ruchliwe i posiadają szybką gotowość ognia (w ciągu 10 minut). Dalekonośność szrapneli znacznie została powiększoną. Granaty niszczą budynki i oszańcowania ziemne, o ile dalekonośność szrapnela nie wystarcza, wówczas mogą być użyte do godzenia w cele ruchome.

Wartość i znaczenie artyleryi w porównaniu do dawniejszych doświadczeń, wzrosły niepomiernie. Zwłaszcza tyczy się to ciężkiej artyleryi wojsk polowych, która w kampanii obecnej przeszła pierwszy chrzest ogniowy.

Bitwa o Kut-el-Amara.

Walka na froncie Irakskim, którą toczą Turcy z Anglikami, a która doprowadziła do dużego sukcesu Turków, toczy się obecnie o Kut-el-Amarę. Od tej pory, gdy Anglicy zostali wyparci z okolic Bagdadu i musieli się ratować ucieczką w kierunku południowym, na dalszy rozwój wypadków zyskał duże znaczenie przyczółek mostowy Kut-el-Amara. Pod Kut-el-Amara Anglicy wznieśli silne fortyfikacye, ponieważ zamierzali oni stąd ruszyć naprzód w kierunkn Bagdadu i urzeczywistnić pragnienia podboju Mezopotamii. Kut-el-Amara posiada duże znaczenie z powodu swego położenia nad Tygrysem. Bieg Tygrysu posiada dla dowództwa angielskiego nieocenioną wartość na terenie Mezopotamii, ponieważ stanowi on doskonałą drogę, przy pomocy której mogą być dowożone wojska i amunicya. Zaopatrzenie angielskiej armii Irakskiej w potrzebne produkty daje się z łatwością uskutecznić przy pomocy dowozu z Indyi, w czem oddaje znakomite usługi zatoka Perska. W celu panowania nad Tygrysem, Anglia wprowadziła na rzekę tą liczne monitory, część których została zdobytą przez zwycięskie wojska tureckie. Monitory te są lekko chodzącemi łodziami uzbrojonemi w działa oraz opancerzonemi, przyczem, pomimo małej szybkości zaopatrzone są w dobrą artyleryę. Są one używane przeważnie na większych rzekach, a podczas wojny obecnej zaznaczyły swoją działalność we Flandyi i na Dunaju. Sytuacya wojenna pod Kut-el-Amara, położonem nad zdatnym do żeglugi Tygrysem, w odległości 170 klm. na południe od Bagdadu, nie zdołała się poprawić, pomimo obrony przez te kanonierki. Fortyfikacye Kut-el-Amara, zbudowane w rodzaju oszańcowań mostowych stanowiły dotychczas dla Anglików silny punkt, w którym mogli się oni bronić przez czas dłuższy, podobnie jak nad Ketesiphon i pod umocnionem oszańcowanie mostowem Agicier. Wszystkie te miasta mają znaczenie jako miejscowości położone nad Tygrysem. Walka pod Kut-el-Amara, która toczy się blizko trzy tygodnie, zwraca się coraz bardziej na korzyść Turków.

Misya Szebeki w Rumunii.

Były ambasador rosyjski w Wiedniu, Szebeko, przybył przed kilku dniami do Bukaresztu, konferował z rządem rumuńskim i został przyjęty na audyencyi u króla. O celach jego posłannictwa oraz o audyencyi u króla doniesiono obecnie dziennikowi budapeszteńskiemu „Pester Lloyd“. Podobno Szebeko nie jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu jego misyi. „A Villag“ donosi z Bukaresztu, że Szebeko uczynił królowi i rządowi rumuńskiemu dwie propozycye. Według pierwszej Rumunia ma otwarcie stanąć po stronie koalicyi i wypowiedzieć wojnę związkowi państw centralnych. W tym wypadku Rosya wystawiłaby do dyspozycyi armię 500-tysięczną, a Rumunia również przy pomocy operacyi wojennych, prowadzonych na dużą skalę, odciągnęłaby część sił bułgarskich. Z drugiej zaś strony, angielskie i francuskie dowództwo wojskowe uplanowałoby nową ofenzywę przeciwko Bułgaryi. Druga propozycya polega na tem, aby, wrazie niezgodzenia się Rumunii na przyłączenie się do koalicyi, rząd zgodził się na przemarsz wojska rosyjskiego przez Dobrudżę rumuńską przeciwko Bułgaryi, przyczem Rosya zapłaci wynagrodzenie za wszystkie powstałe wskutek przemarszu wojsk straty, oraz zobowiąże się w razie zwycięstwa koalicyi, popierać podczas zawierania pokoju, wszystkie żądania Rumunii, o ile takowe dotyczyć się będą terenów nieprzyjacielskich. Prócz tego, Szebeko usiłował zoryentować się, jakie stanowisko zajęła by Rumunia, jeżeliby Rosya usiłowała wykonać przemarsz bez uzyskania zezwolenia.

Bliższego potwierdzenia powyższej notatki, dotychczas brak.

Ostatnie wiadomości.

Rosyanie w Persyi.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Konstantynopol, 3 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą, że pod Sawi w Persyi wojskowe grupy ochotnicze stoczyły walkę z Rosyanami. Rosyanie zostali pobici i stracili dwa karabiny maszynowe i jeden wóz ciężarowy. Mieli oni 130 rannych. Inna grupa wojownicza, która zaatakowała Rosyan na północy od Hamadanu zdobyła dwie armaty. Miejscowość Sawi znajduje się w oddaleniu około 100 klm. na południowy-wschód od Teheranu.

Generał Ruzski.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Sztokholm, 3 stycznia.

Generał Ruzskij przybył w celu poratowania zdrowia na Kaukaz do Kisłowodska.

Król Piotr w Salonikach.

Telegram własny „Godz. Pol.“
Lugano, 3 stycznia.

Do „Corriere della Sera“ donoszą z Salonik, iż król Piotr serbski przybył tam na pokładzie torpedowca, lecz nie wysiadł na ląd. Pozostał on na pokładzie, gdzie powitany został przez generała Sarrail oraz przez władze greckie.

Odznaczenie i tytuł Frencha.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Rotterdam, 3 stycznia.

„Times“ donosi, że feldmarszałek French podniesiony został do godności para Anglii. French przyjął tytuł: Vicount French of Ypres.

Walki turecko-rosyjskie.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Konstantynopol, 3 stycznia.

Telegram z Bagdadu donosi: Oddział turecki, który zapędził się w okolice Said-Sulaku, na południe od jeziora Urmia, wypędził Rosyan z tego miasta i zadał im poważne straty. Za Rosyanami zarządzono pościg.

Wynik pożyczki rosyjskiej.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Kopenhaga, 3 stycznia.

„Riecz“ prostuje na swych szpaltach ogłoszony w dziennikach zagranicznych wynik zapisów na nową rosyjską pożyczkę wojenną. Według sprostowania tego zadeklarowano bezpośrednio tylko 345 milionów rubli, a 600 milionów rubli zadeklarowało konsorcyum banków. Oznacza to, że bankom nie udało się zebrać przyjętych na siebie sum.

Rekrutacya w Kanadzie.

Telegram własny „Godz. Pol.“
Ottawa, 3 stycznia.

Prezes ministrów, Bordeu, w swej przemowie noworocznej do narodu kanadyjskiego wyjaśnił, że w roku 1915 powołano do wojska 250000ludzi. Werbunek prawie, że dosięgnął już tej liczby. Od nowego 1916 roku liczba powołanego wojska wynosi 500,000 ludzi.

Powołanie rekrutów Derby'ego.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Londyn, 3 stycznia.

„Sunday Times“ donosi, że dalsze grupy rekrutów lorda Derby powołane zostaną w dniu 1 lutego. Powołani będą mężczyźni w wieku od 23 do 27 lat.

Straszny wybuch.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Chicago, 3 stycznia.

Według doniesienia biura Reutera w zakładach Americain Linssoed Oilworks miał miejsce straszny wybuch. 8 osób zostało zabitych, a 20 ranionych. Powstał pożar, który wyrządził szkód na 1 — 2 milionów dolarów.

Na morzach.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Londyn, 3 stycznia.

Urzędowo donoszą, że do Aleksandryi przybyło 158 osób uratowanych z parowca „Persia“. Wśród uratowanych, jak przypuszczają, znajdowało się 60 pasażerów.

W Marokko.

Telegram własny „Godz. Pol.“.
Paryż, 3 stycznia.

„Temps“ donosi z Marokko, że kolumna wojsk Taza powróciła do garnizonu w Abdei Małok z powodu zmiany pogody. Podobno poniosła ona ciężkie straty i utraciła kilka wsi.

Co się dzieje w Salonikach?

Od chwili, gdy wojska czwórporozumienia wylądowały w Salonikach, gdy ruszyły ku granicy bułgarskiej, i poniósłszy klęskę, cofnęły się z powrotem do Salonik, po raz pierwszy udało się jednemu z dziennikarzy niemieckich przedostać przez Dramę i po za Doiranem przez sam środek linii nieprzyjacielskich koleją do Salonik. Dziennikarz ten, p. Mario Passarge, który od 19 do 20 grudnia miał sposobność rozejrzeć się dokładnie w Salonikach, nadesłał do pism niemieckich następujące sprawozdanie, oświetlające dostatecznie obecną sytuacyę militarną i polityczną w tem mieście.

Według doniesienia p. P. do dnia 20 grudnia koalicya wysadziła w Salonikach 210,000 żołnierzy, w ich liczbie 90,000 Anglików. Resztę stanowiły francuskie wojska kolonialne, po większej części z Afryki. Wojska te w ciągu ostatnich walk straciły 40,000 żołnierzy, tak, że obecnie koalicya rozporządza jeszcze 170,000. Doliczyć należy jeszcze około 1,000 zbiegów serbskich, którzy pomagają przy sypaniu oszańcowań, oraz wielką ilość materyałów wszelkiego rodzaju i 1,200 dział, w ich liczbie haubice i działa ciężkiego kalibru. Koalicya prawie w całości wykończyła już pierwszą linię obronną, okalającą Saloniki i pracuje obecnie przy wznoszeniu drugiej linii obronnej.

Punktem wyjścia pierwszej linii obronnej jest wieś Topcin, oddalona o 20 kilometrów na północny-zachód od Salonik, położona pomiędzy liniami kolejowemi do Karassouli i do Monastyru, gdzie został zbudowany wyjątkowo silny przyczółek mostowy. Następnie pierwsza linia przebiega początkowo wzdłuż lewego wzgórza Vardaru na północ, poczem w odległości około 30 klm. w linii powietrznej od Salonik zagina się w kierunku wschodnim i prawidłowym łukiem, zagarniając każde wzgórze otacza Saloniki od strony wschodniej. Teren ten jest już dobrze nasiąknięty krwią, gdyż podczas pierwszej wojny bałkańskiej rozstrzygnęły się tu losy Salonik.

Głównym punktem oporu drugiej linii, który dopiero będzie rozbudowany, są pasma wzgórz, ciągnące się wzdłuż linii kolejowej do Doiranu w odległości około 1 klm. na południe od Salonik. Będzie on zbudowany również w rodzaju przyczółka mostowego nad rzeką Galiko. To drugie półkole ciągnie się równolegle z pierwszem. Znajduje się ono jednak tak blisko miasta, że o ile wziąść to pod uwagę, to miasto nie jest zabezpieczonem. Zamiarem jest zamknąć wszystkie dostępy. Poza temi liniami Anglicy i Francuzi budują nowe drogi, walcują stare i regulują wszystkie. Poszczególne obozy zaopatrzone są w liczne samochody, w celu umożliwienia szybkiego przerzucania wojsk. Wszystkie mosty trzech dróg żelaznych są podminowane. Z chwilą rozpoczęcia walki, Saloniki zostaną odcięte ze wszystkich stron. Pomimo jednak tych wszystkich przygotowań, nawet wśród Anglików spotkać można jednostki, które twierdzą, że są to daremnie wyrzucone pieniądze.

Chociaż Anglicy usiłują uczynić Saloniki nie do zdobycia, liczą się jednak z możliwością odwrotu i to pośpiesznego. Jedyny port w Salonikach nie zaspokoiłby potrzeb, wobec czego Anglicy zbudowali na innych punktach wybrzeża specyalne urządzenia do wsiadania na okręty. Inne miejsca lądowania znajdują się między innemi na przylądku Apenomi, na półwyspie chaldyjskim, oddalonym w linii powietrznej o 30 klm. od Salonik, oraz dalej na północy pod Kara Burun. Obydwa te porty, w których zbudowano drewniane pomosty, służą do naładunku materyałów i wsiadania ludzi z oddziałów, działających na wschód od miasta, wzdłuż pasma gór Korsav. Również podobne urządzenia wzniesiono w zatoce Orfano pod Ferdilg. Zdaje się, że były one zbudowane wówczas, gdy koalicya nosiła się z zamiarem lądowania w Kavalli.

Kavalla w regularnych odstępach czasu odwiedzaną jest dotychczas przez krążowniki nieprzyjacielskie, które dokonywują tam pomiarów głębin morskich.

Zamiary dokonania tam lądowania zostały zaniechane głównie z powodu energicznego protestu rządu greckiego. Z chwilą rozpoczęcia walki o Saloniki, cała wschodnia Grecya będzie w stanie zaopatrzyć się w żywność tylko przy pomocy portu w Kavalli. Gdyby zaś port w Kavalli został zablokowany, lub dojazd do niego utrudniony podobnie jak dojazd do Salonik, wówczas cała ta część Grecyi znalazła by się w bardzo trudnem położeniu. Rozumie się, że w groźnej chwili, Anglicy nie będą na to zwracać żadnej uwagi. Lecz i tam także może być dokonane lądowanie tylko w wielkim stylu, czego nie należy chyba oczekiwać, gdyż tak Anglia jak i Francya nie rozporządzają tak wielką ilością materyału wojennego i ludzkiego. Nie należy również zapominać i o tem, że w Kavalli skoncentrowane zostały trzy dywizye greckie, a komendant Kavalli niedawno wyjaśnił, że dotychczas nie otrzymał żadnych instrukcyi od swego rządu, wobec czego będzie czynić to, co uważa za stosowne, t. j. że nieproszonych gości, którzyby się zjawili postara się odpędzić strzałami karabinowymi.

Gdy p. P. opuszczał w dniu 20 grudnia Saloniki, większa część dywizyi greckiej, która przebywała tam stale, była gotową opuścić miasto w każdej chwili. Dworce kolejowe były obsadzone jeszcze przez wojsko greckie, które w ostatnich czasach zostało nawet znacznie wzmocnione. Armia grecka pozostaje na prawo i na lewo od angielskich linii obronnych.

Twierdzą tu, że Anglicy oczekiwali tylko na wynik wyborów, poczem mieli położyć swą rękę na mieście. Dnia 21 grudnia ogłoszono stan oblężenia. Anglicy byliby to już dawno wykonali, lecz napotykali na energiczny opór Greków. Wydano rozporządzenie, aby w odpowiedniej chwili opuścili miasto, przedewszystkiem wojsko greckie, następnie władze cywilne, wreszcie policya. Twierdzano również, że Anglicy będą oczekiwać, dopóki Niemcy nie ruszą naprzód. Cała kolonia niemiecka, z wyjątkiem 15 rodzin, opuściła już Saloniki.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Tytusa B. M.
Jutro: Telesfora P.

Widowiska.

Teatr Polski. Jutro: „Car Paweł" Mereżkowskiego.

Rocznice.

dnia 4 r. 1462. Umarł Ziemowit, syn starszy Władysława, księcia mazowieckiego na Płocku.
„ 1663. Stefan Czarniecki gromi Kozaków pod Staryninem.
„ 1797. Generał N. Bonaparte poleca generała H. Dąbrowskiego, twórcę legionów polskich, rządowi rzeczypospolitej Cisalpińskiej w Medyolanie.

Wykształcenie zawodowe rzemieślników.

Przedstawicielką interesów rzemieślników chrześcijan w Łodzi, jest Resursa Rzemieślnicza Chrześc., która ile może, zabiega o podniesienie ogólnego poziomu swoich członków i rzemieślników, nie związanych z Resursą nicią formalnej przynależności. W zabiegach tych na pierwszy plan wysunięto palącą sprawę wykształcenia zawodowego braci rzemieślniczej. Sprawa ta, podniesiona w swoim czasie przez zacnej pamięci Bolesł. Prusa, obiega pisma od kilkudziesięciu lat, skutek jednakże kampanii prasowej, jak dotąd, jest bardzo mały, bo przecież trzech szkół rzemieślniczych w Królestwie (2 w Warszawie, 1 w Łodzi), w żadnym razie za dostateczne uważać nie można.

Licząc się z istniejącymi warunkami Resursa od pewnego czasu czyniła usilne starania o nawiązanie kontaktu z zarządem Szkoły Rzemiosł, aby wspólnie przedsięwziąć akcyę doraźną przez urządzenie bodaj prowizorycznych kursów, obejmujących niektóre gałęzie rzemiosła. Starania te w znacznej mierze się powiodły i w najbliższym czasie zarząd Szkoły Rzemiosł zorganizuje kursy i wykłady popularne.

W projekcie są wykłady o elektrotechnice, mechanice, ściśle związanych z rzemiosłem i przemysłem, następnie z dziedziny chemii, farbiarstwa, apretury i t. p. Na dalszym planię są jeszcze kursy murarstwa, rysunków dla terminatorów, nadto kursy dla palaczów i maszynistów.

Kursy i wykłady odbywać się będą w lokalu Szkoły (Wodna 9), w godz. 6 — 7 i pół wiecz. Od tych, którzy będą w stanie płacić, pobierane będzie 20 groszy za lekcyę, biedniejszym czynione będą ustępstwa. Wykłady będą tak prowadzone, żeby każda lekcya stanowiła całość.

Resursa, inicyując tę rzecz, a zarząd Szkoły Rzemiosł, przez poparcie inicyatywy, zasługują się dobrze sprawie. Po wojnie dla rzemieślników wykwalifikowanych otworzy się obfite żniwo pracy i zarobków, kraj cały bowiem odbudowywać przyjdzie, wznosić z gruzów i popiołów. Każdy znajdzie tedy pracę, kto pracować potrafi.

Nieaktualne odczyty.

Ongi odczyty cieszyły się w Łodzi wielkiem powodzeniem. Nie było tygodnia, by jakiś prelegent warszawski nie uraczył publiczności odczytem o mniej lub więcej ponętnym tytule. Sekundowali im dzielnie prelegenci lokalni. Pozatem miejscowe instytucye oświatowe nader często za groszowe opłaty darzyły żądne wiedzy, a niezasobne w pieniądze sfery, pogadankami i wykładami popularnymi, wybierając sobie jednak tematy ze skromnego spisu dozwolonych przez cenzurę gałęzi wiedzy.

Mając sobie siłą konieczności pozostawiony nikły wybór tematów, prelegenci talent swój poświęcali przeważnie literaturze nadobnej. Weszło to tak dalece w nałóg, że i obecnie, choć czasy są niezwykłe i najmniej ku temu się nadają, ostatnich kilka odczytów, zarówno gości warszawskich, jak i młodocianych prelegentów miejscowych, literaturę miały za przedmiot.

Słaba atoli frekwencya publiczności przekonała zapewne prelegentów, że nie tędy droga do umysłów i... kieszeni słuchaczów. Literatura wyszła z mody. Kataklizm dziejowy stwarza dziś tematy, snując fakty, a nie fabuły, stokroć ciekawsze, niżby to zdołała uczynić najbardziej pomysłowa wyobraźnia genialnego poety...

Literaturze w odczytach trzeba tedy dać kilkoletni odpoczynek. Natomiast publiczności, która chce i może za pomocą odczytów uzupełniać swoją wiedzę i rozwidniać horyzont myślenia, należy udzielić innego pokarmu umysłowego, związanego bardziej i istotniej z najbliższą przyszłością, coś, co niezbędnem się stanie obywatelowi kraju o zmienionym charakterze bytu politycznego i gospodarczego.

Przedświt wolności obywatelskiej zastaje nas całkiem nieprzygotowanymi do zadań obywatelskich. Dziwić się temu nie można, ale zato trzeba z faktu tego zaczerpnąć naukę na przyszłość i skoro czas jeszcze, kształcić się na obywateli, świadomych praw swoich i swoich obowiązków. Cokolwiek nastąpi i jakąkolwiek fizyognomię mieć będzie przyszły ustrój Polski, samorząd miast naszych stanie się faktem. Dziedzina tedy gospodarki miejskiej i urządzeń społecznych, dotąd dla nas ciemna, bo rozmyślnie zatajana, winna stać się przedmiotem najwyższego zaciekawienia i propagandy.

Dzieł popularnych w tym kierunku prawie wcale nie mamy, zastąpić je powinny odczyty i wykłady. Zorganizowanie ich to najpilniejsza potrzeba, którą winny pojąć i w czyn wprowadzić przedewszystkiem instytucye oświatowe, jak „Tow. Krzewienia Oświaty" i „Wiedza". Sądzimy, że prelegenci odpowiedni znajdą się w Łodzi, ale i przed sprowadzeniem patentowanych znawców gospodarki miejskiej i urządzeń samorządnych, z Warszawy i skądinąd, — cofać się nie należy. Tego rodzaju odczyty z pewnością bardziej się materyalnie opłacą, niźli nieaktualne prelekcye literackie, a i korzyść społeczna z nich będzie niewątpliwa.

Kronika łódzka.

Odczyty i wykłady.

Świeżo Tow. Krzewienia Oświaty ogłosiło program wykładów pozostającego pod egidą tego Towarzystwa — Uniwersytetu Powszechnego. Program ten obejmuje:

„Historyę Polski" (dr. Więckowski), „Wzrost i upadek Państwa Polskiego" (p. S. Świdwiński), „Historyę powszechną" (p. J. Strzelecka), „Historyę literatury powszechnej" (p. Berlinerówna), „Historyę literatury polskiej" (p. A. Koziołkiewiczówna), „Pierwiastek bohaterski w literaturze romantycznej" (p. A. Remiszewski), „Kulturę grecką" (p. K. Brona).

W końcu stycznia zaś mają być jeszcze uruchomione wykłady:

„Geografii Polski" (dr. Mierzyński) „Historyi wieku XIX (p. J. Strzelecka), „Kosmografii" (p. H. Wysznacki), „Zoologii doświadczalnej" (dr. Bolkowska) i „Fizyologii w połączeniu z hygieną" (dr. Handelsman).

Sprawy o komorne.

Kancelarye adwokatów przy sądach miejscowych są oblegane przez interesantów, pragnących wnieść sprawę. Niejednokrotnie trzeba parudniowych zabiegów dla uskutecznienia tego. Przygniatająca większość wnoszonych pretensyi to wciąż jeszcze sprawy o zapłatę komornego. Sporo powikłań na tem tle załatwia również sąd polubowny przy Tow. „Lokator".

Sprawa komorniana, która przed paru miesiącami żywo i namiętnie była omawiana na szpaltach prasy miejscowej, przycichła nieco i byłaby może potoczyła się normalnem korytem przeciętnej i nieuniknionej ilości powikłań i rozstrzygań, gdyby nie zbyt gwałtowne wykorzystanie przez niektóre jednostki prawa ściągania należności z weksli. Gdy raz w tej mierze początek zrobiono, gdy tamę moratoryjną przerwano, fala pretensyi tego rodzaju popłynęła bystro, rozlewając się niby morze.

Wypadek ten specyalnie dla Łodzi przedstawia groźne niebezpieczeństwo. Ściągnięcie tu i owdzie należności z wekslu nie przywróci normalnych stosunków kredytowych, a natomiast pociągnąć może za sobą ruinę wielu przedsiębiorstw, które nie zarabiając teraz, nie są w możności nawet za lokal zapłacić. Z drugiej zaś strony spowodować może również krach wielu właścicieli domów. Nikomu bowiem nie tajno, na jak kruchych podstawach opiera się prawo posiadania znacznej części domów łódzkich, gdzie często kapitał, włożony przez kamienicznika, nie stanowi więcej ponad 10 proc. istotnej wartości domu.

Dlatego też kategoryczne stawianie kwestyi jest tu bronią obosieczną. Porozumienie się, wzajemne ustępstwa, wreszcie polubowne rozstrzyganie wątpliwości byłyby zarówno z jednej, jak i z drugiej strony najwłaściwszym sposobem wyjścia z trudnej styuacyi.

Kolejki podmiejskie.

Z ogłoszonych świeżo przez Dyrekcyę podmiejskich kolejek dojazdowych nowych przepisów, dotyczących prawa bezpłatnego przejazdu pociągami, dowiadujemy się, że:

1) Zniesiono przepisy o wolnym przejeździe tramwajami przez osoby wojskowe.

2) Za przejazd w III klasie osoby w mundurach wojskowych niższych stopni, do zastępców oficerów włącznie, kolejarze i t. d. płacą połowę ceny biletu, lub 5 fen. na strefę. Za całkowity przejazd na liniach Łódź — Zgierz i Łódź — Ruda Pabianicka po 10, a na innych po 15 fen.

3) Dla osób wojskowych wyższych stopni, od oficerów począwszy wolny przejazd w II klasie został zniesiony.

Projekt Giełdy łódzkiej w sprawie moratoryum.

Na posiedzeniu Komitetu Giełdowego, urządzonem wspólnie z przedstawicielami Urzędu Starszych Kupiectwa Łódzkiego, a poświęconem sprawie moratoryum, postanowiono starać się u władz o ograniczenie praw, wynikających ze zniesienia moratoryum, a to w tym sensie, by, począwszy od dnia 1 kwietnia 1916 roku dłużnicy obowiązani byli płacić 5 proc. należności. Wobec tego zaś, że przemysłowcy z powodu zastoju są bez gotówki, Komitet proponuje urządzenie banku warrantowego, gdzieby pod zastaw towarów wydawano pożyczki odpowiedniej wysokości.

Instytut hygieniczny miejski.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest w Łodzi urządzenie miejskiego Instytutu hygienicznego.

„Gniazdo".

Przytułek dla dzieci p. n. „Gniazdo" uzyskał od Magistratu dodatkową zapomogę w sumie rb. 1000, specyalnie na zbudowanie parkanu, okalającego nieruchomość, gdzie mieści się rzeczony przytułek.

Wśród wojażerów.

Komiwojażerowie łódzcy ciężkie zaiste przeżywają chwile. Przed wojną najlepiej sytuowany odłam kupiectwa, obecnie pozbawieni są nawet tych mizernych zapomóg procentowych, jakie przez czas pewien były udziałem biurowych pracowników handlowych. Zamożniejsi z nich bądź zostali zaskoczeni przez wybuch wojny w Rosyi, bądź też wyemigrowali z Łodzi. Po pierwszych pozostały rodziny, któremi z natury rzeczy musiało się zaopiekować Stowarzyszenie Komiwojażerów. Instytucya ta w celach ratowniczych zorganizowała wydawnictwo obiadów, których wydaje dziennie około 200, kooperatywę spożywczą, tudzież wydaje wsparcia, pożyczki i t. p.

Istniejąca przy Stowarzyszeniu kasa wdów i sierot ma dzisiaj najwięcej bodaj obowiązków. Celem zasilenia tej instytucyi Stow. zaprosiło do Łodzi na 2 występy trupę warszawskiego teatru Rozmaitości, która odegra dwukrotnie „Tamtego" J. Maskoffa.

Walka z żebraniną.

Magistrat przyznał Delegacyi biednych jeszcze 2000 rb. na zastosowanie różnych inowacyj w przytułku miejskim dla żebraków.

Nowa kooperatywa robotnicza.

W Pabianicach powstało nowe robotnicze Stowarzyszenie spożywcze „Związkowiec".

Nowa herbaciarnia.

Jutro w południe nastąpi otwarcie Schroniska bezpłatnego i herbaciarni dla żydów, urządzonego staraniem tutejszej Gminy żydowskiej. Na ten cel wynajęto lokal przy ul. Południowej Nr. 36.

Sąd Handlowy w Łodzi.

Projekt zorganizowania w Łodzi Sądu Handlowego, opracowany przez tutejszy Komitet Giełdowy zostanie przesłany władzom.

Pożyczki dla niezamożnych.

Kasa pożyczkowa przy Delegacyi biednych wydała wczoraj około 1000 osób pożyczki na ogólną sumę 3000 rb. zgórą.

Statystyka taniej kuchni.

Od założenia Taniej Kuchni przy Resursie Rzemieślniczej Chrześcijańskiej do dnia 31 grudnia z. r. wydano 11,200 obiadów. Obecnie kuchnia ta wydaje dziennie z górą pół tysiąca obiadów po 10 kop.

Wystawa rysunków.

Zapowiedziana na styczeń Wystawa rysunków i szkiców artysty malarza Artura Szyka, otwarta zostanie w dn. 7-ym b. m., w sali Grand Hotelu. Tematów do prac, które zostaną tu zaprezentowane, artyście dostarczyła wojna. Będzie to pierwsza tego rodzaju wystawa w naszym kraju.

Nafta.

W porównaniu z innymi produktami pierwszej potrzeby, których cena wzrość jeszcze może, nafta, jak sądzić należy, osiągnęła w Łodzi cenę kresową, która już się nie podniesie. Długość wieczorów przednoworocznych była najlepszem polem do wyzyskania przez spekulantów, chociaż, jak nas zapewniają, ostatnio spekulacya tym produktem przynajmniej hurtowa, zaniknęła całkowicie. Naftę posiadają tylko drobni spekulanci, którzy będą zmuszeni cenę dotychczasową (1 rb. 20 kop. za kwartę) znacznie zredukować.

W Łodzi znajduje się obecnie znaczna ilość nafty, około 8 cystern. Wydanie jej Magistratowi na potrzeby miasta, stanowi tylko kwestyę formalną, która zapewne w ciągu kilku dni będzie załatwiona.

W związku z tem komunikają nam, że projektowana jest karta naftowa.

„Klipfisze".

„Klipfisze", które w znacznej ilości Delegacya zaprowiantowania miasta zakupiła dla Łodzi cieszą się wielkim popytem. Na razie ryby te sprzedawane są jedynie kooperatywom i instytucyom dobroczynnym. Następne transporty klipfiszów sprzedawane będą i całemu ogółowi kupców.

Obszerniejszą wzmiankę naszą w tym przedmiocie uzupełnić należy tem, że klipfisze dzielą się na trzy gatunki, pośledniejszy można by było sprzedawać po 30 kop. za funt, jednakże Delegacya uznała za korzystniejsze dla ludności sprowadzać tylko przedni gatunek tej ryby, jako pożywny i smaczny.

Brykiety.

W celu zażegnania głodu opałowego władze miejscowe zarządziły dowóz do Łodzi brykietów zagranicznych. Mimo, iż brykiety te są o 5 marek na tonie droższe od węgla krajowego, będą one sprzedawane po tej samej cenie, co węgiel.

Obwieszczenia.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, bronzu, niklu, cynku, cyny, aluminium, ołowiu, blichy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:

Piotrkowskiej od Andrzeja — Anny (prawa strona), Andrzeja od Nr. 2 aż do końca (lewa strona), Anny od Nr. 1, aż do końca (prawa strona), Rozwadowskiej, Nowej - Promenadzie, Podleśnej, Karolewskiej, Milsza, Wólczańskiej (od Andrzeja aż do Anny), Długiej (od Andrze aż do Anny), Pańskiej (od Andrzeja aż do Anny), Lipowej (od Andrzeja aż do Anny), Zakątnej (od Andrzeja aż do Anny), Luizy (od Andrzeja aż do Anny), Łąkowej (od Andrzeja aż do Anny), właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to:

statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. kołty do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kołty do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza w czasie od poniedziałku dn. 3 stycznia aż do czwartku dn. 6 stycznia od godziny 8-ej i pół rano aż do 3-ej godziny popołudniu w śpichlerzu przy ul. Zachodniej 70 złożyć.

Aby zapobiedz wielkiemu natłokowi, zaleca się skonfiskowane przedmioty jaknajrychlej dostarczyć.

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Następujące ceny płaci się za polski funt po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem w dn. po dostarczeniu przy kasie wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) Benedykta Nr. 2 w czasie od godziny 8-ej i pół rano aż do 4 po poł.

Za koprowinę	35	kop.	M.	—.58
„ mosiądz	25	„	„	—.25
„ bronz	32	„	„	—.53
„ aluminuim	55	„	„	—.86
„ nikiel	98	„	„	1.63
„ antymon	15	„	„	—.24
„ cynę	72	„	„	1.22
„ cynk	12	„	„	—.20
„ ołów	10	„	„	—.15
„ blachę cynkową	7	„	„	—.12
„ biały metal	22	„	„	—.35
„ nowe srebro	32	„	„	—.53

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane, a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a wrazie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 1 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
w zastępstwie **v. Bernewitz.**

Biura urzędu powiatowo - gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) przeniesione zostały do hotelu Victoria, ul. Piotrkowska Nr. 67, l. i, 2 piętro.

Łódź, dnia 28 grudnia 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policyi
w zastępstwie
von Zitzewitz.

Niniejszym wzywa się posiadaczy niezameldowanych dotychczas wag centymalnych (setne), aby do dnia 10-go stycznia 1916 r. w celu sprawdzenia sprawności i ostemplowania zameldowali takowe Delegacyi Kontroli Miar i Wag przy Magistracie m. Łodzi (ul. Średnia 16) z podaniem bliższego adresu.

Właściciele wag nieostemplowanych pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Łódź, dnia 29-go grudnia 1915 r.

Magistrat.

WARSZAWA.

Prowiantowanie Warszawy.

Sprawa zaopatrzenia ludności Warszawy w żywność jest już od dłuższego czasu jedną z najbardziej palących i dotkliwych. Od dawien dawna miasto było pod tym względem zaniedbane, gdy zaś nadeszły ciężkie chwile, nie umiało sobie dać rady z tą potrzebą. Na tem tle rozwinęła się spekulacya, która chyba nigdzie nie doszła do rozmiarów tak potwornych jak w Warszawie.

Że tak jest, wystarczy porównać stosunki żywnościowe Warszawy z Łodzią. A przecież Łódź zawsze uchodziła za miasto „najdroższe" w całem Królestwie. Dziś o wiele pozostała za Warszawą w tyle.

Narzekania na brak należytej organizacyi również znajdują usprawiedliwienie w zestawieniu Warszawy z Łodzią. W tej ostatniej nieznane są specyficznie warszawskie „ogonki". Nikt w Łodzi nie wystaje godzinami na dworze, by dostać bochenek chleba, paczkę cukru, lub parę pudów węgla, nie mówiąc o tem, że w Łodzi pud tego ostatniego kosztuje 25 kop., a korzec 2 rb. 40 kop.

Obecnie w zakresie prowiantowania Warszawy zaszła zmiana zasadnicza. Sekcya żywnościowa, która nieraz przyjmować musiała obok zasłużonych, zarzuty najzupełniej niezasłużone — przestała istnieć. Obowiązki jej objął specyalny wydział przy zarządzie miejskim, — „Wydział prowiantowania miasta".

Mieszkańcy Warszawy pocieszają się nadzieją, że zmiana zaznaczy się nietylko w tytule. Pierwsze kroki nowego wydziału nadzieje te usprawiedliwiają. Więc przedewszystkiem przystąpiono do powiększenia liczby sklepów, dawniej „komitetowych", obecnie „miejskich". Jest ich teraz 78, niebawem ma ich być 118.

Co ważniejsze, zaopatrzono je w towary, aby nie były, jak dawniej, miejscem sprzedaży tylko zapałek i kapusty kiszonej.

Dotychczas jeszcze nie słychać tylko o zniesieniu utrudnień formalistycznych, towarzyszących otrzymaniu „przepustki" na prawo kupowania w takim sklepie. Jeśli ma on być przeciwdziałaniem spekulacyi, to wszyscy powinni doń mieć dostęp ułatwiony i swobodny.

Dziś trzeba stracić nieraz parę godzin czasu na otrzymanie kartki bądź to od rządcy domu, bądź od właściciela. W niektórych sklepach żądają jeszcze poświadczenia takiej kartki przez komisarza okręgowego. A to rzecz niełatwa. Niejednemu wręcz nie starczy czasu na te formalności.

A te „ogonki", — które pamiętnemi się staną w dziejach Warszawy, jako wspomnienie gospodarki Sekcyi żywnościowej!...

Nie łatwo jej było — to prawda. Miała i ona bardzo ciężkie chwile. Dziś, gdy skończyło się jej istnienie, rozgrzeszmy ją z błędów, jakich dopuszczała się, podjąwszy wielkie a trudne dzieło prowiantowania Warszawy.

A nowemu Wydziałowi życzmy większego w tym zakresie powodzenia.

Kronika warszawska.

Uczczenie ks. Z. Lubomirskiego.

W dzień Nowego Roku liczni reprezentanci organizacyj miejskich i obywatelskich zgromadzili się w magistracie dla złożenia życzeń księciu - prezydentowi. Wchodzącego na odpowiednio przybraną salę księcia z najbliższą rodziną, powitał chór opery śpiewem „Boże coś Polskę", poczem wygłosił przemówienie wiceprezydent p. Drzewiecki, zakończone ofiarowaniem Księciu podobizny jego, wykonanej przez p. Lenca.

Książę - prezydent podziękował zebranym za wyrazy uznania, które, jak powiedział, — „przyjmuje jako zachętę i wskazówkę, jako wydany nakaz, aby prawdziwie zasłużyć, wytężyć siły ku owocnej pracy i znosić ogniotrwałe cegły do budowy gmachu, — któremu na imię Święta nam, droga i tak bardzo pomocy wszystkich swoich synów potrzebująca: Sprawa Polska."

Następnie przemawiali pp.: Stefan Dziewulski, Bukowiecki, imieniem prawników polskich, p. Chaniewski imieniem Tow. rolniczego, prof. Sosnowski imieniem wydziału oświecenia, hr. Ronikier imieniem b. komitetu centralnego obywatelskiego, p. Radoszewski imieniem „wielkiej kwesty majowej", p. Frenkiel imieniem artystów teatru Rozmaitości, p. S. Popowski imieniem straży obywatelskiej, wreszcie p. Brun, jako prezes straży ogniowej.

Ks. Lubomirski jeszcze raz podziękował zebranym.

Poświęcenie kaplicy.

Schronisko dla sierot i starców przy ul. Grzybowskiej otrzymało nową kaplicę. W niedzielę odbyło się jej poświęcenie. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Bądzkiewicz, uprzednio przemówiwszy do zaproszonych na uroczystość gości i członków zarządu sekcyi bezdomnych K. O. pod egidą której zakład ten się znajduje. Następnie przemawiał prezes sekcyi, p. Witold Żukowski. W jednej z sal przy choince, dzieci, znajdujące się w schronisku, odśpiewały parę pieśni na powitanie gości, zwiedzających schronisko.

Nowe „Ognisko publiczne".

W domu Nr. 20 przy ul. Okopowej w sklepie frontowym, odbyło się otwarcie dziesiątego „Ogniska publicznego Nr. 3". W dniu otwarcia, „Ognisko" cieszyło się wielką frekwencyą kupujących kartofle pieczone po 6 groszy funt. Oprócz tego można tam otrzymać kubek herbaty z cukrem, również za 6 groszy. Wrzątek wydawany jest bezpłatnie.

Wykazy strat.

Celem sporządzenia wykazu strat spowodowanych przez wojnę, utworzyły się nowe komisye, mające szacować straty w powiatach: błońskim, grójeckim, mińsko-mazowieckim, płońskim i warszawskim. Komisye te organizują podkomisye gminne, które bezzwłocznie mają rozpocząć szacowanie. Pożądanem jest, aby poszkodowani przez wojnę w gminach sporządzali listy strat bezpośrednich, gdyż tylko takie straty będą regestrowane.

Kursy milicyjne.

W siedzibie komendantury Straży obywatelskiej odbyła się uroczystość z okazyi ukończenia milicyjnych kursów prawnych przez 642 członków Straży obywatelskiej. Słuchacze kursów złożyli adresy pamiątkowe dla prezydenta, ks. Lubomirskiego, komendanta Straży obywatelskiej, p. Popowskiego, oraz naczelnika kursów prawnych p. A. Krońskiego.

Nowy teatr w Warszawie.

„Warsz. Tgblt" donosi: Sekcya budowlana przy zarządzie miasta zatwierdziła plan nowego gmachu teatralnego, który będzie wzniesiony na Lesznie Nr. 1 (róg Rymarskiej). W tych dniach przystąpiono do budowy; gmach ten ma należeć do pierwszorzędnych pod względem architektury i oryginalności.

Ruch samochodowy.

Zarząd miejski otrzymał od władz przepisy dotyczące ruchu samochodowego dla automobilów prywatnych. Podania o pozwolenia na jazdę wnosić należy do kancelaryi w generał - gubernatorstwie.

Oświetlenie.

Z powodu zakazu używania oleju skaluego potrzebnego do motorów, elektrownia w Mokotowie zaprzestała dostarczać prądu swym konsumentom. Oświetlenie uliczne odbywać się będzie przy pomocy zwykłych motorów.

Uwięzienie monopolisty.

Właściciel monopolu mięsnego, p. Rosenberg, został uwięziony przez władze niemieckie na skutek skargi kryminalnej, wniesionej przez 30-stu hurtowników warszawskich.

O prawo monopolowe zaopatrywania Warszawy w mięso ubiega się obecnie wiele przedsiębiorców, między innemi firma braci Frankowskich z Poznania i firma Front z Warszawy.

Teatr i muzyka.

Opera. Dziś „Cyrulik Sewilski" Rossiniego, jutro „Eugeniusz Onegin" Czajkowskiego.

W Rozmaitościach. Dziś i jutro „Ostatni z Jagiellonów" Lucyana Rydla.

W teatrze Polskim dziś i jutro baśń Meterlincka „Niebieski ptak". W czwartek, jako w dzień świąteczny, popołudniu „Dyliżans".

W teatrze Letnim jutro pierwsze przedstawienie „Szopki warszawskiej" K. Pollacka i C. Danielewskiego. Dziś teatr Letni jest nieczynny z powodu próby generalnej jutrzejszej nowości.

W teatrze Małym dziś i jutro komedya „Marmurowy ekran".

W teatrze Artystycznym dziś i jutro „Salome" Wilde'a.

W Nowościach dziś i jutro „Baron Kimmel".

W teatrze Nowoczesnym program wokalno-deklamacyjny, z udziałem śpiewaczki koloraturowej, p. Bellari oraz pp. Krzewińskiego i Smotryckiego.

Wypadki.

Kradzieże. W ubiegłą niedzielę w teatrze Polskim skradziono Eliaszowi Cederbaumowi (Królewska 35) 200 marek i 30 rubli. Znajdujący się w pobliżu poznali złodzieja w Izaaku Frydmanie i odstawili go do komisaryatu.

Ze sklepu z łóżkami (Bagno 5) Abrahama Goldmana, złodzieje zakradli się przez otwór w suficie i skradli towaru za 200 rb.

Ze sklepu Wacława Kredo (Królewska 26) skradziono towaru za 600 rb.

Z mieszkania Jana Wachowicza niewykryci złodzieje skradli kosztowności za 100 rb.

Z mieszkania Dawida Szatensztejna (Żelazna 29) skradziono rozmaite przedmioty wartości 1,200 rubli.

Z Lublina.

„Głos lubelski" donosi, że Lublin od 5 tygodni pozbawiony jest nafty. Warsztaty od zmroku nie są czynne, również ulegają przerwie po zachodzie słońca praca w biurach i lekcye w szkołach, w sklepach tak ciemno przy świecach, że nie widać towaru. Schody w większości domów wcale nie są oświetlone.

Według obliczeń, Lublin wraz z przedmieściami ma około 113,000 mieszkańców, którzy w ciągu zimowych miesięcy potrzebują 25—30 cystern nafty miesięcznie. Tymczasem od początku listopada r. b. ani zadatkowane w Wiedniu przez przedstawicieli miasta cysterny, ani też nafta dla fir. Br. Nobel, związanej z miastem umową nie nadchodzi. W tej kwestyi zwrócono się do J. E. generał-gubernatora Dillera, który polecił biuru rozdzielczemu zapewnić miastu odpowiednią ilość nafty z pominięciem handlarzy spekulantów.

Z Radomia.

(Korespondencya własna „Godziny Polski").

(Życie zewnętrzne. — Szkolnictwo. — Wystawa pamiątek. — Drożyzna).

Już na pierwszy rzut oka przy wjeździe w mury miasta widać rażące zmiany w ogólnej fizyognomii okupowanego przez władze austryackie grodu. Przedewszystkiem po za zrujnowanym dworcem kolei nie widać żadnych śladów wojny, a ruch uliczny stał się normalniejszym—jeśli można użyć tego określenia — aniżeli za dawnych „dobrych" czasów władania rosyjskiego.. Wszystkie szyldy są polskie i gdyby nie rzucająca się w oczy cerkiew na pięknym placu Zielonym (dawniej Soborowym) niby nie wskazywało, że jeszcze przed paru miesiącami rządziły tu nahajka i łapówka. Porządek panuje wzorowy i do niedawna zupełnie tu nieznany. Miasto ma to do zawdzięczenia w szczególności sprężystym i celowym zarządzeniom kierownika komisaryatu cywilnego, d-ra Grossa. Nazwy ulic, które miały na celu „uwschodnienie" Radomia, jak Dymitriewska, Michałowska, Pereułok (!) i t. p. zostały spolszczone. Temu samemu losowi ulegną zapewne w krótkim czasie równie pięknie nazwane ulice Moskiewska i Suworowa (!), znajdujące się już po za administracyjnym obrębem miasta.

W Radomiu istnieje Komisya szkolna, której działalność zasługuje na istotne uznanie. Wobec braku nauczycieli utworzono seminaryum, gdzie w skróconym terminie kształcą się całe zastępy młodzieży inteligentnej, pragnącej poświęcić się szczytnemu zawodowi pedagogicznemu. Po za utrzymaniem szkół średnich i początkowych, co stanowi główny cel istnienia Komisyi, instytucya ta zorganizowała uniwersytet ludowy, cieszący się nadzwyczajną frekwencyą.

Wielkiem powodzeniem cieszyła się tu wystawa pamiątek polskich z dni niewoli p. n. „1792—1915". Jeśli już mowa o wspomnieniach, to trzeba nadmienić, że obchód listopadowy, urządzony niezwykle uroczyście, przeszedł wszelkie oczekiwania. W dniu tym, z wyjątkiem magistratu, świętowały wszystkie instytucye i uczelnie, niezliczone tłumy wzięły udział w pochodzie i zapełniły świątynie, sale odczytowe i teatr.

Drożyzna w Radomiu nie jest nadzwyczajna, aczkolwiek zazdrościć radomiakom niema powodu ani mieszkaniec Warszawy, ani łodzianin. Oto kilka przykładów: chleb żytni kosztuje 12 kop., razowy 7 i pół, cukier kostkowy 30 kop., kwarta masła około 2 i pół rubla, mięsa mało, a funt kosztuje 50 — 55 kop. Drób zato bardzo drogi; za kurę płacą do 3 rubli, indyczka 6 — 8 rub. Nafta kosztuje 36 kop. kwarta. Za węgiel płacono 3 rb. 50 kop. korzec.

Włościanie w ostatnich dniach zwożą do miasta wiele wełny owczej, którą łatwo zbywają za cenę 2 do 3 rb. za funt.

Zawiązała się w Radomiu spółka hodowli królików rasowych na mięso i futra. Króliki zarodowe mają być sprowadzone z Wiednia.

Oto garść faktów, które udało się korespondentowi waszemu zebrać doraźnie. Świadczą one, że Radom w sferze żywotności i pracy społecznej nie ostatnie w Polsce zajmuje miejsce. *Lew.*

Szkółki polskie na Wołyniu.

Pisma galicyjskie donoszą o zakładaniu szkółek na Wołyniu, zajętym przez wojska austryackie. Pomiędzy innemi, że szkołę założył Zygmunt hr. Krasicki w swym majątku Chołoniowie, pod Horochowem, gdzie pałac uległ zupełnemu zniszczeniu. Wspomniany Z. hr. Krasicki jest wnukiem p. Kazimierza Chłapowskiego z Kopaszewa.

Z Białegostoku.

Elektrownia miejska chwilowo przestała funkcyonować, celem naprawy uszkodzeń. Wobec tego wstrzymany został, na mocy rozporządzenia władz miejscowych, ruch uliczny z nastaniem ciemności, t. j. o godzinie 4-ej po południu. Od tej godziny wszystkie lokale i składy muszą być pozamykane. Ruch przerywa się aż do następnego rana.

Ponieważ prawie wszystkie fabryki stoją z powodu braku surowca, liczni robotnicy wędrują do Niemiec. Część szukających pracy udaje się do robót ziemnych w rozmaitych okolicach zajętego obszaru, gdzie robotnicy oprócz mieszkania i utrzymania otrzymują 1,60 mk. Liczbę robotników, którzy wywędrowali do Niemiec, oblicza się na kilka tysięcy osób.

Na mocy rozporządzenia władz usunięto wszystkie napisy rosyjskie na ulicach i godłach i zastąpiono niemieckimi. Oprócz niemieckiego dopuszcza się na godłach także język polski i żydowski, to też ponad wszystkiemi składami polskimi widnieją obecnie napisy niemiecko-polskie, nad żydowskimi niemiecko-żydowskie.

Z Galicyi.

Galicyjski „Komitet opieki nad uchodźcami", na którego czele stoi rektor uniwersytetu lwowskiego dr. Fiedler, powziął szereg ważnych uchwał w sprawie oczekiwanego masowego powrotu uchodźców. Jak donoszą pisma krakowskie, oprócz apelów do ofiarności publicznej, do komisaryatu i dyrekcyi policyi, ustalono tekst telegramów, które wysłane zostaną do Koła polskiego, do prezydenta ministrów hr. Stürghka, do ministra spraw wewnętrznych ks. Hohenlohego, do ministra dla Galicyi p. Morawskiego i do namiestnika gen. Colarda. Uchwalono również wysłać memoryał do Koła polskiego i uproszono posła d-ra Lisiewicza, aby był rzecznikiem Komitetu w Kole polskiem.

Komitet, ze względu na brak środków żywności i opału we Lwowie, domaga się przesunięcia terminu przymusowych transportów uchodźców do Lwowa przynajmniej do końca marca 1916 r.

W memoryale do Koła polskiego zaznaczono między innemi: Obywatelski Komitet opieki nad uchodźcami uchwalił wysłać prośby telegraficzne do prezydenta ministrów do min. spraw wewnętrznych, do min. dla Galicyi, oraz do namiestnika o przedłużenie do końca marca 1916 prawa bezpłatnego powrotu i pobierania zasiłków państwowych uchodźcom tutejszym, bawiącym dotychczas poza krajem, a pozbawionym środków.

Z Krakowa.

Wyludnienie. — Wolne mieszkania. — Odpisywanie podatków. — Pomoc dla pracujących uchodźców.

(Korespondencya własna „Godziny Polski").

Jednym z objawów wojny obecnej jest zmniejszenie się ludności w miastach. Wprawdzie wieś zasila większe grody rozmaitymi zbiegami, z miast zato emigruje ludność zamożniejsza. Wszędzie tak jest, a Kraków, jakkolwiek nietylko nie gościł, ale nawet nie widział w swych murach zastępów nieprzyjacielskich, nie jest wyjątkiem pod względem wyludnienia. Przeciwnie. Miasto nasze może nawet więcej niż inne odczuwa wyludnienie sfer zamożniejszych.

Następstwem tego — mnóstwo wolnych mieszkań, co właścicieli domów doprowadza do rozpaczy. Powszechna ta dolegliwość, prześladująca kamieniczników, otrzymała nawet specyalną nazwę: „próżnostanie". Nazwa ta do tego stopnia stała się popularną, że ją przyjęto w pismach, a nawet wzbogaciła słownik biurokracyi miejskiej. Świeżo ogłoszono, że „magistrat m. Krakowa postanowił z urzędu odpisywać podatki gminne z powodu próżnostania".

Może się komuś ten nowo ukuty wyraz nie podobać, ogłoszenie magistrackie jednak, nadające mu za pośrednictwem pism prawo obywatelstwa, wywołało między właścicielami domów wielkie „gaudium". Dotychczas „odpisanie" podatku połączone było z różnemi formalnościami i trudnościami. Obecnie tylko trzeba zawiadomić magistrat, że taki to a taki dom, a raczej jego właściciel, cierpi na „próżnostanie", — i wnet podatek zostanie „odpisany".

Dbałość krakowskiego magistratu o właścicieli domów powinna być przykładem jak się wypełniać powinno przyjęte na się obowiązki opieki, bez względu czy instytucyą opiekuńczą jest organizacya społeczna czy prywatna. Krakowskie instytucye dobroczynne czeka obecnie wielkie zadanie roztoczenia opieki nad wracającymi uchodźcami oraz ich dziećmi. Niektórzy wracają w biedzie, graniczącej z nędzą krańcową. Zająć się ich losem, dopomódz im, a przedewszystkiem nie dać się zmarnować ich dzieciom — to obowiązek, którego wypełnieniem zająć się powinni wszyscy, mający czas i środki po temu. Organizacya tej opieki już się zaczyna w Krakowie formować.

n.

Z różnych stron.

Gimnazyum w Kaliszu. Magistrat miasta Kalisza podaje do publicznej wiadomości, że z zezwolenia p. szefa przy generał-gubernatorstwie otwarte będzie w Kaliszu gimnazyum filologiczne męskie. Kandydaci zechcą zwrócić swoje zgłoszenia do biura magistratu do dnia 15 stycznia 1916 roku ustnie lub piśmiennie, podając swe imię i nazwisko, wyznanie, wiek, język ojczysty i stopień znajomości języka niemieckiego.

W Sosnowcu, jak donosi dziennik „Iskra", po uregulowaniu komunikacyi z zagranicą i z miejscowościami w Królestwie, stosunki handlowe ożywiły się znacznie. Między innemi w ostatnich czasach nadeszła tam znaczna ilość zapasów żywnościowych, tak, że okręg sosnowicki na czas dłuższy w żywność obficie został zaopatrzony.

Noworoczne nadzieje.

Prasa warszawska w artykułach noworocznych prawie jednogłośnie podkreśla silną wiarę społeczeństwa naszego w lepszą, jaśniejszą przyszłość Polski. Zdaniem „Kuryera Warszawskiego“, cały świat z utęsknieniem nasłuchuje już wyrazu, który padnie, jak gałąź oliwna, na stratowane pola, na spalone wsie i miasta, na mogiły poległych, który w milionach dusz ludzkich uciszy trwogę i niepokój i da im słodycz oczekiwania na szczęśliwy powrót oderwanych od rodzin ojców, mężów i synów.

„Dla Polski—pisze „Kuryer Warszawski“ — wyraz ten może być jednak czemś więcej jeszcze — odnowieniem jej bytu, hasłem do twórczego życia i życiem samem, kupionem drogo, bo za cenę krwi, którą wytoczyła z jej żył ta wojna w w sposób potrzykroć tragiczniejszy, niż z żył któregokolwiek z innych narodów.

„...Oto zgrzytnęły rogi. Wybiła godzina naszego roku“.

„Kuryer Polski“ wyraża nadzieję, iż rok 1916 rozstrzygnie o naszym losie na długie, długie lata. Naturalną jest też rzeczą, iż zbliżamy się doń ze wzruszeniem, ze ściśniętem sercem. Żywimy różne wątpliwości, są one zrozumiałe, ale z nich trzeba się otrząsnąć i wierzyć, iż rok, który dziś rozpoczynamy, będzie prawdziwym rokiem wolności.

„Wyrośnie ona — pisze „Kuryer Polski — musi wyrosnąć z ziemi tak hojnie krwią milonów skropionej. Tyle bólów i cierpień nie może iść na marne, gdyż byłoby to rzeczą zbyt potworną, zbyt przeciw naturze i sprawiedliwości.

„Badając historyę, na każdym kroku widzimy, iż istnieje sprawiedliwość dziejowa. Czekajmy na jej wyrok, który nie może inaczej, jak na naszą, wypaść korzyść. Mamy wszelkie prawo spodziewać się, iż już rok 1916 będzie świadkiem tego wymiaru sprawiedliwości. I dlatego tajemniczy Nowy Rok oczom polskim tęczowym mieni się blaskiem.

„Po burzy, po gromach i piorunach, siedmiobarwna tęcza sprzymierza niebo z ziemią, niosąc zwiastowanie, iż groza minęła, chmury pierzchną i znowu spłyną na ziemię promienie słońca“.

„Przegląd Poranny“ zaznacza, że rok 1915, pomimo śmierci, pożogi i zniszczenia, zapisać musimy do rzędu lat szczęśliwych naszego bytu. Przekazuje on swemu następcy dobro, którego nie spotykaliśmy oddawna na swej drodze, nadzieję.

„Nowy rok dzisiejszy — pisze „Przegląd Poranny“ — spotykamy w okresie przełomowym. Po raz pierwszy od stu lat witamy go w zmienionych warunkach naszego życia. A chociaż to warunki tymczasowe i wyjątkowe, jednakże świta w nich promień lepszej dla nas przyszłości.

Sprawa polska zeszła z martwego punktu, na którym utkwiła przed stu laty. Otworzyła się przed nią możliwość rozwiązania, odpowiadającego naszym pragnieniom i wymaganiom sprawiedliwości“.

W dalszym ciągu uwag swoich „Przegląd Poranny“ przypomina, że sprawa polska zależna była od stosunków wzajemnych Austryi, Niemiec i Rosyi. Zmiana w położeniu naszem nastąpić mogła w razie niezgody pomiędzy temi państwami, w razie wybuchu wojny pomiędzy niemi. I wojna stała się faktem.

Wycofanie się rosyan z Królestwa nazywa „Przegląd Poranny“ — szczęśliwą konjunkturą polityczną“, która wesprze nasze prawo do życia własnem życiem. Poczucie tego prawa ożywiać będzie niewątpliwie tych, którzy Europę urządzać, którzy i nasze losy ważyć będą.

„Ale wtedy — pisze dalej „Przegląd Poranny“ — i my musimy stanąć na wysokości zadania. Losy nasze zależeć będą nietylko od konjunktur politycznych, w chwili zawarcia pokoju, nietylko od prądów, które wtedy panować będą, ale i od nas samych, od naszej postawy, od naszego rozumu politycznego“.

„Goniec poranny“ w artykule noworocznym również zaznacza, że pomimo ogromu przeżywanych cierpień, które nam wzrok mgłą osłabienia przyćmiły, wydobywają się z oczu naszych skry nadziei na lepszą przyszłość narodu.

„Coraz bardziej ustala się w społeczeństwie przekonanie, — pisze „Goniec“ — że niczem są katastrofy, jakie naszą nawiedziły Ojczyznę, byle Ona istotnie raz stała się sobą, byle w gmachu polskim i na niwie powszechnej pracy i twórczości polskiej, my pozostali oraczami i gospodarzami“.

Wogóle w artykułach noworocznych całej prasy polskiej przewija się wyraz wiary i nadziei, że rozpoczynający się rok — jak zaznacza ostatni z cytowanych wyżej dzienników — „będzie dla nas rokiem odbudowy całego naszego życia narodowego, kulturalnego i politycznego, rokiem położenia kamienia węgielnego pod fundamenty własnego gmachu“.

Wieści z Rosyi.

Informacye Wsch. Agencyi Telegraficznej.

Ograniczenia Polaków.

Berlińskie Biuro Wschod. Agencyi telegraficznej otrzymało wiadomość z Kopenhagi, że rosyjskie ministeryum spraw wewnętrznych uznało wniosek prawodawczy Koła Polskiego o zniesieniu ograniczeń dla Polaków za nie do przyjęcia i postanowiło opracować projekt rządowy w tej sprawie. Osoby, którym to zalecono, oświadczyły, iż ogólne zniesienie ograniczeń jest niepożądane.

Szkoły polskie w Petersburgu.

Na posiedzeniu Komitetu Wielkiej księżniczki Tatiany, odbytem w dniu 21 grudnia, w pałacu Zimowym, w Petersburgu, poseł Święcicki referował sprawę zwiększenia budżetu szkół polskich w Petersburgu wobec ogromnej liczby kandydatów, których obecnie szkoły pomieścić nie mogą. Do obecnych 14 szkół początkowych trzeba dodać jeszcze 4 szkółki, a przy gimnazyum Polskiej Macierzy Szkolnej otworzyć klasy równoległe, internat na 60 uczniów i 2 klasy szkoły narodowej.

W tym celu do zwykłego asygnowania Komitetu dla Macierzy w sumie 12,000 rb. należałoby dodać jeszcze 7,500 rb. miesięcznie. Chociaż sprawa ta nie była poruszona w drukowanym preliminarzu na grudzień, który rozdano obecnym i nie była omawianą w Komitecie, jednak zgodnie z propozycyą posła Święcickiego zapadła uchwała, aby jeszcze w grudniu wydać 7,500 rubli na instalacyę nowych szkół, a poczynając od 1 stycznia wydawać Macierzy 6,000 rb. więcej, aniżeli przedtem, na ich utrzymanie.

Regestracya tułaczy polskich w Rosyi.

W Moskwie, przy Kuźnieckim Zaułku, otwarte zostało, jak o tem donoszą gazety petersburskie, Biuro regestracyi tułaczy, które gromadzi o nich wiadomości i udziela informacyj osobom, poszukującym zaginionych krewnych lub znajomych. Biuro zgromadziło już 50 tys. z górą adresów. Przed świętami wydało ono książkę adresową, która zmieściła 45,000 adresów. Regestracya w Biurze odbywa się systemem kartkowym. Wszelkie wiadomości, zgłaszane ustnie lub też przez pocztę, wpisują się do dwóch blankietów, poszukujących i poszukiwanych. O ile naprz. dwie osoby, poszukujące się nawzajem zgłoszą do Biura swoje adresy, to ich kartki spotkają się w Biurze i obie strony dowiedzą się o miejscu pobytu poszukiwanych osób. Biuro wydało odezwę, w której zaznacza, że w interesie każdego tułacza, który poszukuje kogokolwiek z blizkich sobie osób lub pragnie im dać znać o sobie, jest jak najśpieszniejsze zgłoszenie w Biurze swego adresu i nazwiska osoby poszukiwanej. Od samych więc tułaczy zależy owocność pracy nowego Biura. W lokalu Biura odbyła się dnia 26 grudnia narada przedstawicieli organizacyj pomocy tułaczom. Na naradę przybyło około 50 delegatów.

Nędza wśród wygnanek.

Rosyjskie Towarzystwo ochrony kobiet opracowało dla walnego zebrania referat o środkach zwalczania nierządu wśród wygnanek. W referacie wskazano, że w Petersburgu i w innych miastach rozwija się rajfurstwo za pośrednictwem ogłoszeń w pismach. T-wo proponuje zmianę redakcyi artykułu kodeksu w tym sensie, aby wyraźnie podlegały kodeksowi karnemu wszelkie zamachy na uczciwość kobiety, zaczepianie na ulicy, zaczepianie w restauracyach i cukierniach. Towarzystwo kobiet znajduje poparcie wszystkich organizacyj polskich, do których niejednokrotnie dochodzą straszne wiadomości o losie naszych wygnanek, skazanych na głód i nędzę, i pozbawionych wszelkiej opieki.

Zapomoga dla wysiedleńców.

Z Petersburga donoszą, że Rada ministrów wyasygnowała 5 milionów rubli komitetowi Tatianowskiemu, ministeryum zaś spraw wewnętrznych wyznaczyło drugie tyle na zaspakajanie potrzeb wysiedleńców.

Studenci rosyjscy na placu boju.

W dziennikach petersburskich wydrukowano obszerną statystykę studentów rosyjskich, zajdujących się dziś na poszczególnych frontach bojowych. Nie jest to spis wyczerpujący, ale w każdym razie został sporządzony na podstawie danych urzędowych i odpowiada więc w przybliżeniu rzeczywistości. Podług tego spisu zostało pod broń dotyczczas powołanych ogółem 67.800 studentów rosyjskich, których większość służy dziś jako oficerzy lub podoficerzy. Poległo dotąd 8.700, rannych naliczono 13.400. Liczba zaginionych bez wieści czy też znajdujących się w niewoli nie jest w statystyce bliżej określoną.

Przed zwołaniem Dumy.

Prasa petersburska rozmaitych odcieni politycznych zajmuje się żywo sprawą zwołania Dumy i omawia wszelkie ewentualności, stojące w związku z tem zwołaniem. Wszystkie gazety są zgodnego zdania co do terminu, w którym zwołanie to powinno nastąpić. Powszechnie oznaczają drugą połowę stycznia, jako chwilę najodpowiedniejszą. Jeszcze ciekawszem jest, że większa część wpływowych pism rosyjskich utrzymuje, iż sesya Dumy będzie dłuższa, niźli oświadczano oficyalnie jeszcze przed miesiącem i że porządek dzienny Dumy nie zostanie tym razem ograniczony tylko do uchwalenia budżetu państwowego, ale będzie zawierał w sobie też szereg ważniejszych spraw politycznych, które Duma ma ostatecznie załatwić.

Mrozy w Rosyi.

Z Kijowa dowiadują się dzienniki petersburskie, że w całym kraju południowo-zachodnim notowano w ostatnich dniach silne mrozy. Tak mianowicie w Elizawetgradzie 15 stopni niżej zera, na stacyi Koziatyn 14, na st. Czerkassy 13, na st. Kijów, Biała Cerkiew, Lipowiec, Zwinogródka, Chrystynówka, Krzyżodol, Zmierzynka i Wapniarka 12 i w Odesie 8 stopni. Pogoda ładna, miejscami słoneczna, wiatr słaby.

Dowóz papieru do Kijowa.

Centralny zarząd kolejowy w Rosyi polecił wszystkim kolejom, któremi idą transporty z papierem z Finlandyi, przepuścić wagony z papierem do Kijowa terminowo. W Kijowie silnie dał się we znaki brak papieru, poczynający zagrażać już całej gubernii, szczególnie zaś prasie, zarówno rosyjskiej, jak i polskiej.

Dla jeńców Rosyjskich w Turcyi.

W Petersburgu — jak donosi „Now. Wremia“ — utworzył się ostatnimi dniami komitet specyalny, którego celem i zadaniem ma być niesienie pomocy jeńcom rosyjskim, znajdującym się w niewoli tureckiej, oraz należyte zorganizowanie tej pomocy. Ta ostatnia powinna odnosić się nietylko do najbardziej palących kwestyj natury narodowo-kulturalnej, ale i do aktualnych spraw charakteru ekonomiczno-finansowego. Przy sposobności tej zaznaczają dzienniki petersburskie, iż w niewoli tureckiej znajduje się obecnie więcej jeńców rosyjskich, aniżeli spodziewano się tego pierwotnie i niźli donosiły o tem oficyalne sprawozdania generalnego sztabu rosyjskiego.

Ograniczenie wyjazdu.

Wydawanie wysiedleńcom świadectw na wyjazd do Petersburga znacznie ograniczono.

Rozmaitości.

Tomasz Salvini.

Jeden z najsłynniejszych aktorów europejskich, Tomasz Salvini, zmarł we Florencyi, w 87-ym roku życia. W drugiej połowie zeszłego stulecia, wędrował on po wszystkich stolicach Europy i Ameryki z własną trupą i zebrał olbrzymi majątek. Słynął przedewszystkiem jako nieporównany wykonawca bohaterów Szekspira, jak Hamleta, Otella, Romea, Makbeta i in. Salvini — Włoch, rodem z Medyolanu, cieszył się również sławą jednego z najwykształceńszych aktorów, a zarazem bystrych szekspirologów.

Baron-żebrak.

Przed sądem w Berlinie stanął kupiec Hans Badstübner oskarżony o żebraninę i kradzież. Codzień w łachmanach puszczał się na miasto, żebrał tak artystycznie, że drobne sypały się rzęsiście w dłoń jego. Wieczorem, jako baron von Sander odwiedzał pierwszorzędne kawiarnie. Pewnego dnia opowiadaniem żebrak tak wzruszył jakąś służącą, iż ta udzieliła mu wsparcia pieniężnego. Gdy dziewczyna wyszła z domu dostał się on przez otwarte okno do jednego z pokojów i skradł zegarek, obrączkę ślubną i srebrną torebkę ręczną. Oskarżony skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Przepisy nieutralności w Operze w Chicago.

Dyrekcya opery w Chicago w celu usunięcia niebezpieczeństwa małej wojny światowej pomiędzy artystami należącymi do różnych narodowości, ogłosiła rozporządzenie, które wywieszono we wszystkich garderobach oraz za sceną. Rozporządzenie to brzmi jak następuje:

1. Nie wolno rozmawiać o waleczności rozmaitych armii; lepiej jest zaoszczędzić sobie głos na przedstawienie, w którem ma się śpiewać.

2. Nie należy się troszczyć o to, którzy z władzców utracą tron, trzeba zaś myśleć o tem, aby nie utracić swego engagement.

3. W Stanach Zjednoczonych jesteście wszyscy braćmi broni, którzy walczą o powodzenie Opery w Chicago.

4. Wojnę operową prowadzimy ciągle.

5. Sztuka nie pyta o narodowość. Możecie więc ochraniać swe płuca.

6. Milczenie jest złotem, za wyjątkiem śpiewu. Przemawiać mogą tylko reżyser i dyrektor.

Losowanie w „Zachęcie“.

Doroczne losowanie dzieł sztuki między członków Tow. Zachęty Sztuk Pięknych odbyło się, jak zwykle, w przeddzień Nowego Roku.

Losowanie dało wyniki następujące:

8017. Wanke Władysław „W parku“ — Wróblewski Jan.
10407. Hasenberg Rena „Sucha gałąź“ — Paklerski Janusz.
142. Dyzmański Wacław „Ogród paryski“ — Szumlański Witold.
14022. Herszhaft Adam „Ks. Józef Poniatowski“ — Buttler Teodor.
2809. Straszkiewicz Stanisław „Poranek“ — Wapiński Julian.
4160. Straszkiewicz Stanisław „Staw“ — Jastrzębski Teofil.
7318. Tański Czesław „Dostawa amunicyi na prowincyi“ — Radoszewski Franciszek.
7800. Masłowski Stanisław „Ogród pod Florencyą“ — Poniakiewicz Jan.
1306. Strzemiński Kazimierz „Jesienne słońce“ — Nagabczyński Michał.
7910. Tański Czesław „Główka“ — Welcfebel Gustaw.
46. Stankiewiczówna Zofia „Kamienne schodki“ — Turgalski Aleksander.
14599. Mrozowska Marya „Martwa natura“ — Sikorski Henryk.
9858. Łopieński Ignacy „Kościuszko“ — Majkowska Jadwiga.
3362. Rapacki Józef „Kościół św. Marka w Krakowie“ Romanienko Maksym.
427. Stankiewiczówna Zofia „Zima“ — Sobieszczański Zygmunt.
367. Żaboklicki Wacław „Katedra w Płocku“ — Kosiński Napoleon.
3937. J. Lewczyński „Martwa natura“ — Kawecki Wiktor.
8696. Badowski Zygmunt „Ofiara“ — Budziński Włodzimierz.
15081. Łopieński Ignacy „Kościuszko“—Czepulkowski Bolesław.
2554. Rzecki Stanisław „Kolumna Zygmunta“ — Gostkowski.
14037. Łopieński Ignacy „Kościuszko“ — Faszczowa Krystyna.
9671. Rapacki Józef „Wiatrak o zachodzie“— Kuratow Michał.
26. Piątkowska Władysława „Przerwana melodya“ — Kurnatowski Wacław.
15095. Rzecki Stanisław „Kościół Kamedułów“ — Ostromęcki Ludwik.
7967. Masłowski Stanisław „Z pod Florencyi“ — Wiślicki Roman.
109. Rapacki Józef „Kościół św. Marka w Krakowie“ — Tomaszewski Kazimierz.
9216. Guszczyńska Wiga „Cynie“ — Hönig Stefan.
14539. Stankiewiczówna Zofia „Noc księżycowa“ — Gęsicki Symforyan.
119. Piekarski Floryan „Ogród Luksemburga“ — Barszczewski Jan.
3580. Ostrowski Stanisław „Mickiewicz“ (bronz) — Kurnatowska Jadwiga.
14013. Kotowski Jan „Podjazd kozacki“ — Bińkowski Jan.
14141. Łuczyńska-Szymanowska Irena „Różowa muszla“ — Rakowski Józef.
14079. Bartel Bronisław „Jesienią“ — Łopaciński Rupert.
4882. Sałaga Stanisław „Kwiaty“ — Asterblum.
3026. Henryk „Malwy“ — Iwanow Paweł.
8092. Plewczyński „Martwa natura“ — Zawistowski J.
3371. Piątkowska Władysława „Trochę kwiatów“ — Harasimowicz Julian.
8761. Kowalewski Bronisław „Śnieg o zachodzie“ — Chyczewski Miron.
5822. Kotowski Jan „Brzezina“ — Cyrankiewicz L.
5115. Krasnodębski Piotr „Kaczeńce“ — Mańkowska Stanisława.
1131. Rapacki Józef „Wnętrze domu w Pompei“ — Mokiejewski Adam.
11633. Dąbrowski Jan „Koń“ — Wolski Stanisław.
642. Wasilewski Jan „Kopernik“ — dr. Kalinowski Antoni.
349. Dzierzbicki Antoni „Kościół Bernardynów“ — Głodziński Adam.
160. Bagieński Stan. „Krakus“ — Kulesza Konrad.
5858. Tom Józef „Kamienica Baryczków“ — Brzozowski Henryk.
9072. Rapacki Józef „Wieża Marjacka w Krakowie“ — Godlewski Roch.
4584. Mann Aleksander „Widok z okna“ — Malarecki Antoni.
14129. Rapacki Józef „Kościół św. Marka w Krakowie“ — ks. Pietkiewicz Edmund.
495. Cieślewski Tadeusz „Gdańsk“ (Tranengasse) — Lelesz Henryk.
7080. Handelsmanowa „Koszyczek“ (kilim) — Niepokojczycka.
10423. Lewandowski Ludwik „Siostry“ — Haltorf Józef.
3717. Piątkowski Henryk „Ostatni dzień jesieni“ — Biernacki Kwiryn.
3230. Stańczykówna Zofia „Ulica św. Jańska“ — Turkus Władysława.
892. Lindeman Emila „Krajobraz“ — Rybarski Antoni.
5817. Trojanowski Edward „Z okna“ — Lisiecki Stefan.
4487. Rupniewski Jerzy „Widok jesienny“ — Naake-Nakęski.
9968. Cieślewski Tadeusz „Gdańsk“ (Obserwatoryum) — Mieczyński Wacław.
1190. Krasnowolski Józef „Madonna“ — Weinreb Zygmunt.
3572. Trojanowski Wincenty „Szymon Tatar“ — Ciechanowska Marya.

(Dok. nast.)

Dział ekonomiczny.

Zapasy złota i banknoty w Rosyi.

„Frankfurter Zeitung“ pisze: Według wykazu tygodniowego rosyjskiego banku państwa z dn. 21 grudnia, zagraniczne należności rosyjskie w złocie wynosiły 270,6 milionów. W swoim czasie prasa rosyjska doniosła, że Anglia przyrzekła Rosyi miliard rubli. Z tego to miliarda częściowo miano wpisywać na pozycyę należności zagranicznych rosyjskich w złocie sumy odpowiednie. Z tego wpisano dotychczas tylko 38 milionów. Znaczyłoby to, że właściwy zagraniczny zapas złota rosyjski wynosi 233 milionów.

Według wykazu stan złota w rosyjskim Banku państwa wynosi 1,608 milionów. Doliczywszy owe 38 milionów, otrzymamy 1,646 milionów złota wobec 5,259 milionów banknotów w obiegu.

Podczas wojny norma prawna wypuszczonych banknotów przez Bank Państwa z 300 milionów wzrosła stopniowo do 3,500 milionów. Dodajmy do tej sumy sumę faktycznego zapasu złota, otrzymamy 5,146 milionów — jako najwyższą dozwoloną prawnie sumę emisyi banknotów. Tymczasem rosyjski Bank państwa wypuścił dotychczas 5,259 milionów w biletach kredytowych, przekroczył zatem prawo o wypuszczaniu tych biletów o 113 milionów.

Komentarz do tego stanu rzeczy podają „Birż. Wiedomosti“, które piszą: „Znaczna część wydatków wojennych widocznie pokryta została z sum, powstałych z nowych emisyj. Prawdopodobnie ministeryum finansów w najbliższym czasie będzie musiało obejrzeć się za nowemi źródłami finansowemi wojny. Albo prawo emisyjne Banku Państwa zostanie znacznie rozszerzone — i to jest najprawdopodobniejsze — a to na zasadzie nowego w tym względzie prawa, albo znów zostaną angielskie kredyty wpisane na rachunek rosyjskich zapasów złota za granicą. W tym ostatnim wypadku prawo emisyjne Banku państwa rozszerzyłoby się mechanicznie“.

Zaznaczanie przez dobrze poinformowane w tych sprawach pismo możliwości rozszerzenia prawa emisyjnego Banku państwa każe przypuszczać, iż rząd rosyjski sam już zaczyna powątpiewać w istotną wartość „złotą“ przyrzeczonych kredytów angielskich.

Trzeba przytem pamiętać, że w miarodajnych kołach finansowych rosyjskich panuje bardzo niechętne usposobienie względem rozszerzenia prawa emisyjnego Banku Państwa. Elastyczność tego rozszerzenia budzi poważne wątpliwości, a w kołach Dumy otwarcie mówi się o systematycznem niszczeniu złotej waluty rosyjskiej. Jeżeli zatem pomimo to poddaje się pod dyskusyę publiczną „ostateczne względy“ zatrudniania pras, wytłaczających banknoty; to jest to uderzającym dowodem, iż faktyczne wyniki ostatnich pożyczek i widoki na nowe operacye pożyczkowe zaczynają upadabniać się do owej „realizacyi londyńskich przyrzeczeń kredytowych“, które zamiast miliarda, tylko 38 milionów złota wniosły do zapasów rosyjskich.

Ostatnia pożyczka rosyjska.

Według informacyi „Berlingske Tidende“, podpisy na rosyjską pożyczkę wojenną przyniosły ogółem 945 milionów rubli. Prywatne banki podpisały się na 600 milionów. Bank państwa na 250 milionów, Kasy oszczędności na 95 milionów. Według projektu pożyczka miała dać miliard rubli.

Zakłady Putiłowskie.

Celem rozciągnięcia ściślejszego dozoru nad zakładami Putiłowskiemi i nad wykonaniem zamówień, poczynionych w tych zakładach przez rząd rosyjski, ustanowieni zostali przez tenże rząd dwaj ludzie zaufania, na stanowiskach dyrektorów. Zarządzenie to stało się źródłem pogłoski, iż rząd zamierza nabyć na własność zakłady Putiłowskie. „Riecz“ zapewnia na podstawie informacyi zaczerpniętych z dobrze powiadomionego źródła, że pogłoska ta jest co najmniej przedwczesna. Rząd rosyjski, jak się zdaje, zamierza tylko przejąć dotychczasowy kapitał akcyjny, w sumie 25 milionów rubli i dług w postaci obligów, w zamian zaś wypuścić nowe akcye na ogólną sumę 36 milionów rubli. Nowe akcye zostaną w posiadaniu rządu rosyjskiego. Przeprowadzenie tej operacyi równałoby się, naturalnie, upaństwowieniu tych zakładów.

Nowa pożyczka miejska w Warszawie.

Ogłoszono urzędownie akt zezwolenia na zaciągnięcie przez zarząd miasta Warszawy drugiej pożyczki miejskiej w wysokości 10,000,000 rubli na następujących warunkach:

1. Pożyczka zostanie wydana w wysokości 10 milionów rubli w 6-procentowych obligacyach miasta Warszawy z kuponami półrocznymi.
2. Pożyczka nie podlega opodatkowaniu.
3. Umarzanie pożyczki rozpocznie się w roku 1930 i będzie uskuteczniane w ciągu następujących po nim 10 lat w wysokości 1 miliona rocznie.
4. Zwrot pożyczki, jakoteż wypłacanie kuponów poręcza się przez całkowity majątek i wszystkie dochody miasta Warszawy.

Przemysł na Kujawach.

Nowo utworzona gubernia włocławska składa się z dawnych powiatów: włocławskiego, nieszawskiego, oraz z części kutnowskiego, gostyńskiego i kolskiego. W miastach i miasteczkach mieszka znaczny odsetek żydów, który da się określić na 25 — 60 proc. Stosunek ten jest większy w miasteczkach i osadach, mniejszy w mniejszych miastach.

Straty w wymienionym okręgu, jak donosi korespondent warszawskiego „Gońca“, są minimalne. Kujawy i Kutnowskie robią wrażenie dobrze zaopatrzonej spiżarni, bo też istotnie stanowią one centrum naszego przemysłu przetwórczo - rolnego. Gałąź tego przemysłu stosunkowo mniej ucierpiała z powodu wojny od innych.

Fabryki włocławskie, których przed wojną była duża ilość i wszystkie doskonale funkcyonowały, że wymienimy: trzy fabryki narzędzi rolniczych, cztery fabryki fajansów, trzy fabryki cykoryi, trzy cegielnie, fabrykę celulozy, dwa browary i t. d., obecnie są jeno częściowo uruchomione i to jedynie dlatego, by dać robotnikom choćby minimalny zarobek.

Dopóki funkcyonowały niektóre fabryki przetworów rolnych, i dokąd przy robocie nowych i reperacyi starych szos ludność znajdowała zajęcie, o nędzy w tych stronach nie było mowy, przeto emigracya do Niemiec była nieznaczna, obecnie jednak nastąpiły pod wymienionymi względami zmiany i trzeba oczekiwać, że emigracya się wzmoże.

W sprawie urzędów, pojednawczych.

W „Dzienniku Kom. Ob. m. Warszawy“ czytamy co następuje:

„Wobec wielkiej ilości zatargów, które wynikają na tle stosunków między lokatorami a właścicielami domów i częstokroć ze względu na okoliczności wyjątkowe nastręczają znaczne trudności w słusznem ich rozstrzyganiu, Komitet O. wystąpił do władz niemieckich z projektem utworzenia specyalnych urzędów pojednawczych. Urzędy takie zamierzono wzorować na odnośnej ustawie niemieckiej, która urzędom pojednawczym, powołanym do życia w obecnych czasach wojennych, powierza łagodzenie nietylko konfliktów między lokatorami a gospodarzami domów, lecz również i między wierzycielami a dłużnikami hypotecznymi.

Sprawę, poruszoną przez Komitet Obywatelski, władze niemieckie rozstrzygnęły w odezwie z dn. 18 z. m. Nr. 111 b. 2484, treści następującej: „Sądy okręgowe przed paroma miesiącami rozpoczęły swe prace, sądy pokoju od niedawna wznowiły swe czynności. Jak jednak wiadomo, wysiłki zarówno sędziów okręgowych, jąk i w pierwszym rzędzie sądów pokoju, są skierowane przeważnie do osiągnięcia porozumienia między stronami. W wielu wypadkach takie pojednanie nastąpiło ku zobopólnemu zadowoleniu obu stron. Brak przeto dostatecznej podstawy do wprowadzenia takiej inowacyi, dzięki której osiąga się ten cel, do którego już istniejące sądy jak najusilniej zmierzają. W każdym więc razie tymczasem nie jest pożądane wprowadzanie jakichkilwiek zmian w obecnej organizacyi. O ileby ujawniły się braki lub gdyby z biegiem czasu okazało się, że pomimo dotychczasowej organizacyi zachodzi potrzeba urzeczywistnienia zamierzeń, wyłuszczonych w piśmie Komitetu z dn. 9 grudnia r. ub., władze są gotowe kwestyę powyższą poddać ponownemu rozważeniu“.

Spis kawy, herbaty i kakao.

Celem przeszkodzenia dalszemu podwyższaniu cen na te artykuły, odbył się spis w całych Niemczech w dniu 3 stycznia.

Do zgłoszenia zobowiązano kupców i właścicieli składów, trudniących się sprzedażą kawy, herbaty i kakao, dalej cukiernie, kawiarnie, hotele i t. p. Obowiązkowi zgłoszenia podlegają wszelkie zapasy, będące na składzie i u zarządu gminnego nastąpić winno do 4 stycznia. W Poznaniu w magistracie; formularze do zgłoszeń otrzymać można w ratuszu, pokoju 11.

Również osoby prywatne zobowiązano zgłosić swoje zapasy domowe, ale tylko zapasy kawy i herbaty (kakao nie), i to tylko kawę w ilości ponad 20 funtów, herbatę w ilości ponad 5 funtów.

Magistratowi, lub upoważnionym do tego urzędnikom wolno przeprowadzić kontrolę ubikacyi i miejsc do przechowywania rzeczonych artykułów oraz zrewidować książki.

Kto zaniecha podania swoich zapasów, albo kto złoży fałszywą deklaracyę, naraża się na karę więzienia do 6 miesięcy lub na karę pieniężną do 15.000 marek.

Stwierdzenie zapasów cukru.

Na mocy rozporządzenia kanclerza, należy podać do centralnego zakupu w Berlinie zapasy cukru, znajdujące się w rękach prywatnych w dniu 1 stycznia. Podania te muszą być uskutecznione do 10 stycznia. Nie ulegają temu rozpoządzeniu zapasy nie przekraczające 100 centnarów.

Nowe ceny na dziczyznę.

W Berlinie ogłoszono ceny maksymalne na dziczyznę. Według cen tych 0,5 kilo dzika kosztować ma 1,50 mk., a przy ilości większej niż 30 kilo — 1,20. Zając w całości bez skóry 4,75 za sztukę, zając ze skórą 5,25, królik 1,50 — 1,60, bażant z piórami 3,50, bażantka 3,00.

Pożyczka bułgarska.

Podczas drugiego czytania preliminarza budżetowego bułgarskiego, minister finansów, Tanczew, oświadczył, że umowa pomiędzy Niemcami a Bułgaryą, dotycząca pożyczki nie zawiera żadnych klauzul tajnych, ani zastrzeżeń co do rachunków. Niemcy i Austro-Węgry zobowiązały się wypłacać Bułgaryi miesięcznie po 50 milionów przez cały czas trwania wojny. W zamian otrzymują 5 proc. asygnaty skarbowe, które mają być wykupione po wojnie z wielkiej pożyczki, jaką Bułgarya postanowiła zaciągnąć.

Giełda warszawska.

Nieczynna od początku wojny, giełda warszawska wczoraj rozpoczęła swe czynności, tymczasem tylko w kole zamkniętem, do którego tylko należeć mogą członkowie Zgromadzenia giełdowego. Operacye giełdowe mają na razie charakter prywatny.

Na dzisiejszem, pierwszem zebraniu prywatnem, giełdy warszawskiej notowano:

4 i pół procentowe listy zast. ziemskie: sprzedawano po 96,10, żądano po 96,50, poszukiwano po 96.

4 procentowe listy zastawne ziemskie: żądano po 86,25.

5-procentowe listy zast. miejskie: traktowano po 92, żądano po 92,50, poszukiwano po 91,75.

4 i pół procentowe miejskie: żądano 85,75, poszukiwano 85.

Nowa 6-procentowa pożyczka m. Warszawy: żądano 101,25, poszukiwano 100,75.

Ceny mięsa w Warszawie.

W ostatnim tygodniu ceny mięsa w Warszawie znacznie poszły w górę, a to z powodu małego dowozu żywego bydła ze względu na dni świąteczne.

Dług państwowy bułgarski.

Co ma stać się z bułgarskim długiem państwowym w Rosyi? Na temat pytania tego toczy się obecnie bardzo ożywiona i ciekawa dyskusya w pismach rosyjskich. Sprawa ta jest dla Rosyi ważniejszą i bardziej komplikowaną aniżeli sądzi prasa zagraniczna. W prawdzie, jak pisze „Now. Wrem.“ nie idzie Rosyi o te 39,283,390 rubli, (tyle wynosi dziś bułgarski dług w Rosyi), ale musi jej zależeć na tem, żeby przy ostatecznem rozstrzygnięciu tego problematu nie zostały obniżone za granicą kurs finansowy i ekonomiczna powaga Rosyi. Z takiego też punktu widzenia przedstawia się sprawa dla polityków rosyjskich, jako istotnie bardzo poważne zagadnienie państwowe, którego nie można lekceważyć.

ŁOSOWANIA.

Obligi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Losowanie z 27 września 10 października 1915 r. płatne od 20 grudnia 1915/2 stycznia 1916 r.

3 Obligacye z 1860 r. I serya.
(55 losowanie).

Po 500 fr. 83 132 330 359 425 461 478 505 519 637 703 711 736 743 781 823 830 838 877 994 1016 033 035 048 049 143 145 151 170 172 179 183 189 218 257 298 303 340 342 345 403 552 576 671 752 830 846 964 2012 018 023 051 056 105 114 145 237 310 341 402 420 453 480 559 662 845 858 877 940 967 998 3038 111 176 223 245 321 323 407 419 435 454 466 579 580 664 840 857 908 913 988 997 4043 185 189 214 231 233 469 287 295 362 417 439 658 490 494 533 566 571 631 665 722 790 818 5008 420 056 116 178 181 224 239 242 252 305 447 584 025 695 716 767 823 873 893 918 922 923 971 992 6056 094 212 236 240 254 259 273 430 475 508 543 544 672 770 772 773 822 826 884 902 939 963 964 7007 108 123 146 157 226 286 331 344 463 529 546 566 587 614 634 710 713 767 916 948 8027 060 157 199 315 383 388 630 634 669 774 800 801 874 913 985 9002 069 095 100 174 273 292 358 361 363 364 405 426 476 558 615 617 687 793 875 886 936 10060 242 252 279 295 327 365 393 407 448 550 718 809 818 889 899 906 941 966 982 11021 044 218 259 266 590 630 686 702 742 750 924 953 967 979 12099 223 263 280 353 376 395 410 497 513 556 632 700 787 842 868 875 896 937 969 986 13018 035 134 171 207 251 421 422 471 521 612 661 740 795 881 953 992 998 14065 072 090 161 211 214 274 275 288 298 368 376 400 446 595 630 631 640 676 882 886 15159 212 255 301 304 320 428 525 631 694 689 731 805 824 852 863 992 16042 092 123 177 230 270 307 368 423 433 436 506 513 530 563 617 660 736 764 777 911 923 938 17002 012 015 020 033 036 038 040 140 155 234 395 434 493 496 505 562 597 604 605 609 694 733 775 901 923 968 18001 068 071 112 113 147 293 386 410 418 465 491 551 565 617 636 642 654 676 838 867 947 967 19018 153 198.

Naczelny Redaktor: **Cezar Zawiłowski**
Druk i nakład: Wydawnictwo polskie, A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

Czy chcesz, obywatelu, ubierać się modnie?
Zajdź do mnie: kupisz tanio frak, żakiet, lub spodnie.
Magazyn Ubiorów Męskich
STEFAN PROSIŃSKI
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 26, tel. 285-09.
WIELKA WYPRZEDAŻ NOWOROCZNA.
Ceny umiarkowane.

Stenograf
piszący biegle po polsku i po niemiecku potrzebny od 1 lutego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Stenograf“ w administracyi dziennika „Godzina Polski“.

Największy wybór hurtowo i detalicznie
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
w składzie
G. TESZNERA
Piotrkowska 34.

Ogłoszenia drobne:

Kupię bryczkę używaną w dobrym stanie nie drogo. Pańska 7. Wiadomość u stróża.

Potrzebni uczciwi chłopcy do roznoszenia gazet, z kaucją rb. 5. Zgłaszać się z rodzicami do administracyi „Godziny Polski“

Korespondent-buchalter poszukuje posady. Chlubne referencye. Oferty w administracyi niniejszego pisma pod „A. Z.“.

Zaginęła torebka z bransoletką i banknotem pięciorublowym. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ul. Długa № 154, m. 7.

Poszukiwane mieszkanie umeblowane, składające się z czterech pokoi z kuchnią i łazienką, w pobliżu Pasażu-Majera. Oferty z podaniem warunków w „Godzinie Polski“ pod „Mieszkanie“.

Potrzebny lekki wózek ręczny w dobrym stanie. Oferty pod „Wózek“ w administracyi „Godziny Polski“, **Warszawa** Chmielna № 10.

Poszukiwany pokój umeblowany z oddzielnem wejściem w centrum miasta. Ofetyr w „Godzinie Polski“ pod „zaraz“.

Zaginął paszport rosyjski wydany w Rzgowie na imię: Antoni Zimny.

Zaginął paszport niemiecki wydany w Konstantynowie na imię Stanisławy Zalewskiej.

IV Cesarsko-Niemiecka Wojskowa Dyrekcya kolejowa w Warszawie.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych na liniach kolejowych na **zachód** od Wisły,

ważny **od 1 Grudnia 1915 roku.**

Godziny odejścia i przyjścia pociągów są oznaczone podług czasu średnio-europ. Czas od godz. 6.00 wiecz. do godz 5.59 rano oznaczony jest przez podkreślenie minut.

Na pociągi pośpieszne, oznaczone literą „D“ przyjmowani są tylko poddani niemieccy i austryacko-węgierscy, przyczem za przejazd w tych pociągach pobieraną jest opłata dodatkowa.

Pociągami pośpiesznymi „Pośp.“ przejazd nie jest ograniczony; również nie jest pobierana żadna opłata dodatkowa.

W pociągach pośpiesznych „D“ kursuje 1, 2 i 3-cia klasa, a we wszystkich pozostałych tylko 3-cia klasa.

Opłata za przejazd pobieraną jest po 8 fen. od kilometra i osoby. Dzieci od lat 5 do 10 płacą połowę ceny. Za przewóz bagażu płaci się po 2 marki od sztuki, bez względu na odległość.

1. Sosnowice W. W. — Warszawa W. i z powrotem.

Osobow 200 3 kl.	Osobow. 202 3 kl.	„D“ pośp. 156 1—3 kl.	Osobow 204 3 kl.	Osobow. 206 3 kl.	Osobow. 208 3 kl.	„D“ pośp. 158 1—3 kl.	STACYE	Osobow. 201 3 kl	Osobow. 203 3 kl.	„D“ pośp. 156 1—3 k	Osobow. 205 3 kl.	Osobow 207 3 kl.	Osobow. 209 3 kl.	Pośp. 153 3 kl.	„D“ pośp. 157 1—3 kl.
	426														
	250	1149	1149	—	829	1238	odch. Berlin Friedrich prz.	833	418	418		559	1126		442
	955	532	523												
	1220	623	623	848	208	610	„ Wrocław Gł. Dw. „	155	554	554		1152	602		1132
	655	1042	1136	212	639	1045	„ Katowice „	922	124	152		749	1219		625
	707	1054	1148	224	642	1057	prz. Sosnowice W. W. odch.	910	112	140		737	1207		613
	715	1057	1156	232	650	1100	odch. Sosnowice W. W. odch.	902	104	137		727	1157		610
	722	‖	1204	240	658	‖	„ Będzin „	856	1257	‖		719	1149		‖
	727	1106	1209	245	703	1111	„ Stary Będzin „	851	1253	129		715	1145		601
	735	1112	1217	253	711	1118	„ Dąbrowa „	844	1246	122		708	1138		555
	743	‖	1226	302	719	‖	„ Gołonóg „	838	1240	‖		701	1131		‖
	752	1124	1235	311	728	1131	„ Ząbkowice „	831	1233	112		654	1124		544
	810	‖	1254	330	747	‖	„ Łazy „	816	1217	‖		637	1107		‖
	820	1148	104	340	757	1158	„ Zawiercie „	806	1206	1259		626	1056		531
	838	‖	120	357	815	‖	„ Myszków „	748	1146	‖		606	1036		‖
	856	‖	138	416	833	‖	„ Poraj „	729	1125	‖		545	1015		‖
	918	1237	200	438	855	1235	prz. Częstochowa „	706	1101	1200		521	951		424
600	928	1247	209	448	903	105	odch. „ prz.	658	1051	1158	137	511	941		414
618	946	‖	226	506	926	‖	„ Rudniki odch.	640	1033	‖	119	453	923		‖
633	1001	‖	241	521	941	‖	„ Kłomnice „	624	1017	‖	103	437	907		‖
644	1012	‖	252	532	952	‖	„ Widzów „	612	1005	‖	1251	425	855		‖
701	1029	133	309	549	1009	137	prz. Nowo-Radomsk „	555	948	1107	1234	408	838		320
703	1031	134	311	551	1011	138	odch. „ prz.	553	946	1106	1233	406	836		319
720	1048	‖	328	608	1028	‖	„ Kamieńsk odch.	537	930	‖	1217	350	820		‖
735	1103	‖	343	623	1043	‖	„ Gorzkowice „	521	914	‖	1201	334	804		‖
750	1118	‖	358	638	1058	‖	„ Rozprza „	507	900	‖	1147	320	750		‖
808	1136	223	416	656	1116	256	prz. Piotrków „	449	842	101	129	302	732		222
811	1139	225	419	659	1119	258	odch. „ prz	446	839	101	126	259	729		220
832	1200	‖	440	720	1140	‖	„ Baby odch.	426	819	‖	106	239	709		‖
855	1223	‖	503	743	1203	‖	„ Rokiciny „	404	757	‖	1244	217	647		‖
907	1235	308	515	755	1215	358	prz. Koluszki „	350	748	[illegible]	1230	203	633		130
1009	132	403	728	848	110	434	prz. Łódź, Warsz. Dw. odch.	307	[illegible]	[illegible]	642	[illegible]	535	—	1247
1039	201	—	748	—	239	—	„ Łódź, Kal. Dw. „	—	617	—	—	1235	—	—	1216
848	1147	230	—	708	—	307	odch. Łódź Warsz. Dw. prz.	434	830	1009	—	[illegible]	[illegible]	848	[illegible]
—	—	—	—	638	—	—	„ Łódź, Kal. Dw „	—	—	1039	—	—	749	—	239
926	1245	318	525	803	1225	356	odch. Koluszki prz.	340	733	925	—	158	623	809	134
‖	1259	‖	539	819	1239	‖	„ Rogów odch.	326	719	‖	—	139	609	‖	‖
‖	121	‖	601	841	101	‖	„ Płyćwia „	304	657	‖	—	117	547	‖	‖
1012	139	359	619	859	119	448	prz Skierniewice „	242	636	842	—	1256	526	726	1234
1021	145	405	639	957	135	449	odch. Skierniewice prz.		630	83	1019	1250	520	716	1225
‖	201	‖	655	1013	141	‖	„ Radziwiłłów odch.		615	6	1004	1233	505	‖	‖
‖	218	‖	712	1030	158	‖	„ Żyrardów „		558		947	1218	448	‖	‖
‖	231	‖	725	1043	211	‖	„ Jaktorów „		545		934	1205	435	‖	‖
‖	240	‖	734	1052	220	‖	„ Grodzisk „		535		924	1155	425	‖	‖
‖	247	‖	741	1059	227	‖	„ Milanówek „		528		917	1148	418	‖	‖
‖	255	‖	749	1107	235	‖	„ Brwinów „		520		909	1140	410	‖	‖
‖	306	‖	800	1118	246	‖	„ Pruszków „		509		858	1129	359	‖	‖
‖	313	‖	807	1125	253	‖	„ Utrata „		502		851	1122	352	‖	‖
‖	323	‖	817	1135	303	‖	„ Włochy „		452		841	1112	342	‖	‖
‖	327	‖	821	1139	307	‖	„ Warszawa Tow. „		448		837	1108	338	‖	‖
1142	335	527	829	1147	315	612	prz. Warszawa-Wied. „		439	712	828	1059	329	556	1100

2. Łódź Dw. Warszawski / Dw. Kaliski — Koluszki i z powrotem.

Osobow 160 3 kl.	Osobow. 162 3 kl.	Osobow 210 3 kl.	Osobow. 154 3 kl.	Osobow. 212 3 kl.	Osobow. 214 3 kl.	Osobow 164 3 kl.	Osobow 216 3 kl.	Osobow 218 3 kl.	STACYE	Osobow. 211 3 kl.	Osobow. 159 3 kl.	Osobow 161 3 kl.	Osobow 213 3 kl.	Osobow. 163 3 kl.	Osobow. 215 3 kl.	Osobow. 217 3 kl.	Osobow. 219 3 kl.	Osobow. 153 3 kl.
1247	307	647	848	1147	105	230	535	708	od. Łódź W. Dw. pr.	110	208	434	830	1009	132	403	720	848
1255	315	656	856	1156	114	238	544	717	pr. Widzew od.	101	201	427	822	1002	124	355	712	841
1216		617			1235			638	od. Łódź Kal. pr.		239			1039	201		749	
1231		632			1250			653	„ Chojny od.		225			1025	147		735	
1246		647			105			708	pr. Widzew „		211			1011	133		721	
1256	316	657	857	1157	115	233	545	718	od. Widzew pr.	100	200	426	821	1001	123	354	711	840
‖	‖	707	‖	1207	125	‖	555	728	„ Andrzejów od.	1251	‖	‖	811	‖	113	344	701	‖
‖	‖	720	‖	1220	138	‖	608	741	„ Gałkówek „	1238	‖	‖	758	‖	100	331	648	‖
120	340	733	921	1232	150	303	620	753	pr. Koluszki „	1225	134	400	745	935	1247	318	635	814

3. Koluszki — Tomaszów i z powrotem.

Osobow. 222. 3 kl.	Osobow. 224. 3 kl.	Osobow. 226. 3 kl.	Osobow. 228. 3 kl.	STACYE	Osobow. 221. 3 kl.	Osobow. 223. 3 kl.	Osobow. 225. 3 kl.	Osobow. 227. 3 kl.
416	950	323	819	odch. Koluszki prz.	112	912	145	616
417	957	330	826	„ Słotwiny „	106	906	139	610
430	1010	343	839	„ Wykno „	1252	852	125	556
443	1023	356	852	„ Ujazd „	1239	839	112	543
454	1034	407	903	prz. Tomaszów odch.	1225	825	1208	529

4. Aleksandrów — Ciechocinek i z powrotem.

Osobow. 278. 3 kl.	Osobow. 280. 3 kl.	STACYE	Osobow. 279. 3 kl.	Osobow. 281. 3 kl.
900	500	odch Aleksandrów prz.	1050	615
915	515	prz. Ciechocinek odch.	1035	600

5. Skalmierzyce—Łódź Kal. — Warszawa W. i z powrotem.

Osob 256 3 kl.	Osob. 264 3 kl.	Osob 258 3 kl.	Osob 266 3 kl.	Osob 260 3 kl.	D. pośp 31 1—3 kl.	Osob. 262 3 kl.	STACYE	Osob 267 3 kl.	Osob. 255 3 kl.	D. pośp 30 1—3 kl.	Osob 261 3 kl.	Osob. 263 3 kl.	Osob. 257 3 kl.	Osob 265 3 kl.	Osob 259 3 kl.
749		—	457	826	207	1245	odch. Wrocław Dw. Gł. prz.	552	316	316	850		1057		910
219		1105	—	358	942	942	„ Berlin, Fried str „	251	731	731	418		606		251
759		821	649	1012	216	306	„ Poznań „	956	300	300	637		1059		629
1151		711	1111	151	431	611	„ Ostrowo „	704	1253	1253	308		708		348
1229		749	1149	229	454	649	prz. Skalmierzyce odch	638	1229	1229	231		631		311
1259		818		259	524	719	odch Skalmierzyce prz	608	1137	1159	201		601		241
110		830		308	533	730	prz. Kalisz odch.	559	1128	1150	150		550		232
112		832		310	535	732	odch. „ prz.		1126	1148	148		548		228
123		844		321	‖	744	„ Winiary odch.		1114	‖	135		535		215
134		856		332	‖	756	„ Opatówek „		1104	‖	124		524		204
148		909		345	‖	810	„ Radliczyce „		1052	‖	110		510		150
205		925		359	‖	827	„ Kociołki „		1039	‖	1255		455		135
220		940		412	‖	842	„ Sędzice „		1027	‖	1241		441		121
237		954		426	633	858	„ Sieradz „		1010	1048	1222		422		102
303		1024		453	658	928	„ Zduńska Wola „		943	1026	1157		357		1237
325		1042		508	‖	945	„ Łask „		925	‖	1139		339		1219
350		1108		530	730	1010	„ Pabianice „		903	953	1116		316		1157
412		1132		551	747	1032	prz. Łódź, Kal. Dw. „		838	932	1052		252		1134
422	757	1142	415	601	757		odch. „ prz.		828	922		1140	242	751	1124
439	820	1159	432	617	‖		„ Zgierz odch.		815	‖		1126	229	737	1110
450	832	1210	443	627	‖		„ Gliniki „		803	‖		1113	216	723	1057
508	852	1228	456	639	‖		„ Stryków „		750	‖		1101	204	710	1045
517	905	1237	510	652	‖		„ Głowno „		733	‖		1045	148	658	1029
533	919	1253	526	706	‖		„ Domaniewice „		715	‖		1028	133	633	1013
550	933	110	543	720	859		prz. Łowicz Połud. „		654	807		1007	118	613	954
703	933	125	545	730	907	1020	odch. Łowicz Połud prz.		515			1005	1255	611	935
707	940	130	550	735	912	1025	prz. Łowicz Półn. odch.		510			1000	1250	606	930
553		112		722	901		odch. Łowicz Połud. prz.		652	805			109		952
607		127		737	‖		„ Bednary odch		639	‖			1256		939
625		141		751	‖		„ Żylin „		624	‖			1241		924
639		155		805	‖		„ Sochaczew „		610	‖			1227		904
657		213		823	‖		„ Teresin „		552	‖			1209		848
725		232		842	‖		„ Błonie „		532	‖			1149		815
736		243		853	‖		„ Płochocin „		521	‖			1138		804
745		252		902	‖		„ Ożarów „		510	‖			1127		758
806		313		923	1038		prz. Warszawa Wied. „		447	626			1104		730

6. Aleksandrów — Warszawa i z powrotem.

Osob. 248 3 kl.	D. pośp. 23 1—3 kl.	Osob. 250 3 kl.	Osob. 252 3 kl.	Osob. 254 3 kl.	STACYE	Osob. 249 3 kl.	Osob. 251 3 kl.	Osob. 253 3 kl.	D. pośp. 24 1—3 kl.	Osob. 247 3 kl.
256	1131	1131	1214	911	odch. Berlin, Fried str prz.	739	1215	606	606	508
	1106	1106		942	„ „	731		638	638	412
740	321	321	556	201	„ Poznań „	312	1129	152	152	955
823	501	501		1005	„ „					
		605	922	308	„ Bydgoszcz „	129	634	1239	1239	833
1212	613	736	1256	416	„ Toruń, Dw Gł. „	1212	332	1052	1115	452
1238	640	816	136	456	prz. Aleksandrów odch.	1138	258	1018	1052	418
124	710	906	226	546	odch. Aleksandrów prz.	1050	208	924	1022	333
146		928	248	608	„ Nieszawa odch.	1033	152	904	‖	316
206		948	309	628	„ Brzezie „	1014	133	842	‖	257
218	753	1000	321	639	prz. Włocławek „	1002	121	829	911	245
220	755	1003	323	641	odch. „ prz.	958	119	827	939	243
247		1030	350	708	„ Czerniewice odch.	938	100	806	‖	214
305		1048	409	726	„ Chodecz „	921	1245	749	‖	157
324		1107	429	746	„ Krośniewice „	901	1226	722	‖	137
341	856	1124	449	804	prz. Kutno „	833	1207	704	841	116
346	901	1129	454	809	odch. „ prz.	828	1202	659	836	111
412		1205	520	840	„ Pniewo odch	803	1137	638	‖	1246
430		1223	540	859	„ Jackowice „	742	1117	620	‖	1226
447	948	1240	558	917	prz. Łowicz Półn. „	722	1058	602	747	1207
828	1140	242	751	1134	prz. Łódź Dw. Kal. odch.	422	757	415	601	—
—	757	—	415	757	odch. Łódź Dw. Kal. prz.	—	—	751	—	—
450	950	1243	602	930	odch. Łowicz Półn. prz.	719	1055	559	745	1204
506		1259	618	936	„ Nieborów odch.	704	1041	545	‖	1150
522	1016	115	634	952	prz. Skierniewice (1) „	646	1024	528	721	1133
527	1021		639	957	odch. Skierniewice prz.	630	1019		716	1128
543			655	1013	odch. Radziwiłłów odch.	615	1004		‖	1113
600			712	1030	„ Żyrardów „	558	947		‖	1056
613			725	1043	„ Jaktorów „	545	934		‖	1043
622			734	1052	„ Grodzisk „	535	924		‖	1033
629			741	1059	„ Milanówek „	528	917		‖	1026
637			749	1107	„ Brwinów. „	520	909		‖	1018
648			800	1118	„ Pruszków „	509	858		‖	1007
655			807	1125	„ Utrata „	502	851		‖	1000
705			817	1135	„ Włochy „	452	841		‖	950
709			821	1139	„ Warszawa t.Dw. „	448	837		‖	946
717	1142		829	1147	prz. Warszawa Dw. W. „	439	828		556	937

7. Herby Pruskie — Częstochowa i z powrotem.

Osobow 230 3 kl.	Osobow. 232 3 kl.	Osobow. 234 3 kl.	Osobow. 236 3 kl	Osobow. 238 3 kl.	STACYE	Osobow. 229 3 kl.	Osobow. 231 3 kl.	Osobow. 233 3 kl.	Osobow. 235 3 kl.
1106	1220	608	1200	330	odch. Wrocław Gł.Dw. prz.	1122	554	1042	558
		122			„ „		552	1057	
347	—	845	1130	445	„ Katowice „	1202	421	815	1157
556	835	1040	416	811	„ Lubliniec prz.	742	157	605	942
627	930	1115	446	845	prz. Herby Pruskie odch	700	122	525	910
657	1000	1150	516	915	odch. Herby Pruskie prz.	630	1247	455	840
711	1014	1204	530	929	„ Ostrowo odch.	616	1233	441	826
723	1026	1217	542	941	„ Gnaszyn „	603	1220	428	813
742	1045	1235	601	1000	prz. Częstochowa WW „	548	1158	408	753